

**Nocne seanse dla dorosłych w urzędzie?**  
Kolbuszowskie starostwo zajęło stanowisko **str. 3**



FOT. BARBARA GALAS

W Polsce bimber pędziło się od stuleci. Dlaczego w czasach komuny, czasach wiecznego niedoboru, miało być inaczej? **str. 9**

**POD PARAGRAFEM**

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

# nowiny

n o w i n y 24.pl

Czwartek  
5.02.2026

Nr 24 (21 731)

www.nowiny24.pl  
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**50-latek chciał szpiegować dla Rosji na lotnisku w Jasionce**  
**str. 4**

**Z Francji na Podkarpacie na piechotę docierał 2 lata**  
**str. 5**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



FOT. KLAUDIA ORONOWICZ-CHUDZIK

REGION

**To nie jest mobilizacja.** Trwa kwalifikacja wojskowa. Jedni przyszli „odklepać”, inni chcą iść do wojska **str. 4**

REGION

## Powstała Dolina Sarmacka

370 lat temu na zamku w Łańcucie zawiązała się konfederacja łańcucka w obronie ojczyzny przed Szwedami. Dziś w tym samym miejscu powstał kłaster kulturowy Dolina Sarmacka, do którego przystąpiło sześć muzeów. To projekt łączący placówki, których celem jest wspólne działanie na rzecz rozwoju dziedzictwa i kultury okresu I Rzeczypospolitej. Powołanie Doliny Sarmackiej pozwoli na stworzenie pełnego, wielowymiarowego obrazu życia w XVI-XVIII wieku.  
*Czytaj str. 2*



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

**Samorzady mogą mieć wpływ na przyszłość systemu gospodarki odpadami.** Wypełnij ankietę **str. 6**

**Nowe liceum w Jarosławiu.** Powiat stawia na kierunek pożarniczo-ratowniczy **str. 6**

REGION PUSTE MAGAZYNY NA PODKARPACIU

# Pellet drzewny jest teraz na wagę złota

Bogdan Hućko  
b.hućko@nowiny24.pl

**W firmach handlujących pelulem drzewnym brakuje towaru. Niczym jak w PRL trzeba się zapisywać i cierpliwie czekać w kolejce na dostawę. Powodem jest mroźna zima, ale też brak surowca u producentów.**

W spółce A&M Group w Jarosławiu czekają na dostawę i mają nadzieję, że do końca tygodnia pellet dojedzie od producenta. - Dostajemy samochód pelletu raz na dwa tygodnie. Jest oczywiście problem z dostępnością. Zeszły oczekujących w kolejce zapisany po brzegi. Ludzi przestaje interesować cena, tylko żeby był pellet. Sytuacja jest ciężka - mówi Agnieszka Wyczarska, właścicielka A&M Group w Jarosławiu. - Wszyscy producenci na święta Bożego Narodzenia stają z produkcją, a gdy ruszyli po świętach, to zapotrzebowanie ze względu na duże mrozy nagle skoczyło. Mróz powoduje też, że suszarnie nie pracują na sto procent. Nie ma dostępności trociny. Rynek ukraiński, który nas zasilają, odpadł, bo u nich fabryki stoją ze względu na brak prądu.

Firma wprowadziła taką zasadę, że gdy towar jest dostarczony do Jarosławia, informują klientów, że będą mogli kupić zamiast dwóch palet tylko jedną, bo jest tak ogromne zapotrzebowanie, a zdarzają się tacy, którzy już nie mają czym palić. - Chodzi nam o to, żeby zaspokoić jak największą grupę naszych klientów na tu i teraz, dzielić rozsądnie, żeby mieli na przetrwanie mrozów. To nie sztuka dać komuś 4 palety, a drugi nie ma nic - tłumaczy Agnieszka Wyczarska.

**Dzwonią z Pomorza ...**

Pellet drzewny, bo tylko takim handlują, z drewna sosnowego sprze-



FOT. 123RF.COM

**Mroźna zima podniosła ceny pelletu drzewnego i adrenalinę właścicieli domów**

dają w workach 15-kilogramowych. Tona obecnie kosztuje 2 tysiące 50 złotych, a za worek 15-kilogramowy wychodzi ok. 35 złotych. W lipcu pellet kosztował 1300 zł za tonę, we wrześniu cena skoczyła do 1700 zł, następnie do 1750 i 1860 zł, a teraz najnowsze dostawy to już 2 tys. zł. Nie jest to i tak wygórowana cena, bo po pandemii pellet kosztował nawet 3 tys. zł za tonę.

- Dzwonią do nas ludzie z Pomorza i Mazowsza i chcą od razu całe TIR-y. Mówię im, że nie mamy od producenta nawet jednego samochodu - dodaje właścicielka A&M.

Minione, łagodne zimy sprawiły, że mieszkańcy naszego regionu nie robili zapasów. Sprzedawcy mówią, że najczęściej klienci kupowali paletę pelletu na całą zimę, a gdy zaczęło brakować, to przyjeżdżali i dokupywali. Generalnie byli bardzo ostrożni w zakupach. Ze względu na mroźną zimę opału zużywa się więcej, zapasy się skończyły i teraz wszyscy szukają.

**Niczym innym nie mogą palić**

Właściciele domów, którzy mają piec na pellet, panikują, bo niczym innym nie mogą palić. Alarmujące telefony do firm handlujących opałem nasiliły się wraz z nastaniem mrozów.

- Gdy zaczęły się mrozy, to sprzedaliśmy wszystko, nawet uszkodzone worki po niższej cenie. Od ręki w jeden dzień schodzi TIR, czyli 24 palety. W każdej paletce jest 990 kilogramów - mówi Agnieszka Wyczarska.

Najwięcej klientów mają z najbliższej okolicy, czyli z Jarosławia i Przemysła, ale też z Bieszczadów i Brzozowa. W kłopotliwej sytuacji są także ci, którzy zamontowali nowe piece i potrzebują przynajmniej 3-4 worki na uruchomienie pieca. Aby uzyskać dofinansowanie, muszą wykazać, że stare piece (tzw. kopciuchy) zostały zezłomowane. W nowym palić nie mogą, bo nie mają czym i koło się zamyka.

©

*Czytaj str. 7*

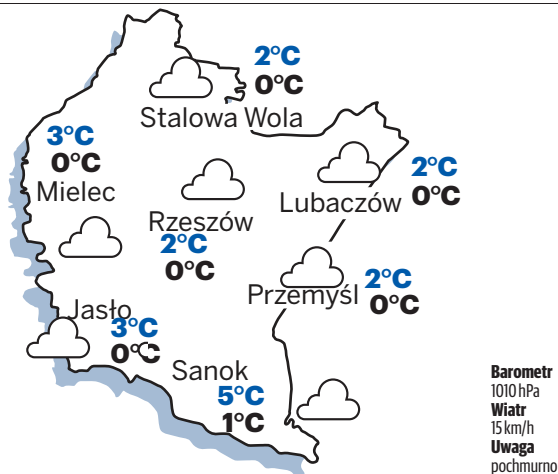
## Jutro w naszej gazecie PULS

- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

## Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 17 777 01 39  
**bok.prenumerata@polskapress.pl**  
**prenumerata.nowiny24.pl**

### Pogoda w regionie



Może padać

### 5 LUTEGO 2026

**Dziś 36. dzień roku**  
Do sylwestra pozostało 329 dni.

**Wschód Słońca w Rzeszowie** o godzinie 7.00, zachód o godz. 16.33

**Przysłowia na dziś:**  
Gdy św. Agata po błocie brodzi, człek w Zmartwychwstanie po lodzie chodzi. W dzień Agaty, to dopiero pół zimy rogatej.

**Imieniny dziś obchodzą:**  
Agata, Adelajda, Jakub, Modest, Rodomił.

### KALENDARIUM

## 1831

Armia rosyjska Iwana Dybicza wkroczyła do Królestwa Polskiego w celu stłumienia powstania listopadowego.

## 1937

Na wniosek wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego (nz.) Sejm RP przyjął plan budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.



WIKIPEDIA

## 1982

W Świdniku odbyła się pierwsza „manifestacja spacerowa” podczas emisji głównego wydania Dziennika Telewizyjnego.

## 1960

Dokonano oblotu samolotu szkolno-treningowego PZL TS-11 Iskra produkowanego przez zakłady WSK „PZL Mielec”.

## 1996

Papież Jan Paweł II rozpoczął swą 69. podróż apostolską do Gwatemali, Nikaragui, Salwadoru i Wenezeli.

## 100 lat życia, wspomnień i rodzinnej miłości

Klaudia Oronowicz-Chudzik  
k.oronowicz@nowiny24.pl

**Pani Maria Hojło obchodziła właśnie setne urodziny. Historia życia seniorki z Rozborza to gotowy materiał na książkę.**

Pani Maria świętowała swoje 100. urodziny w gronie najbliższych. Jubilatka doczekała się trójki dzieci - dwóch córek i syna, dziewięciorga wnuków oraz pięciorga prawnuków. To właśnie oni są jej największym skarbem.

Przez lata pani Maria była kobietą niezwykle aktywną zawodowo i społecznie. Pracowała jako księgowa w Społecznym Funduszu Odbudowy Warszawy w Rzeszowie. Bliscy podkreślają, że zawsze można było na nią liczyć - zarówno w sprawach codziennych, jak i tych najważniejszych.

Mimo imponującego wieku, pani Maria cieszy się bardzo do-

brym zdrowiem, nie choruje, a jej pamięć i jasność umysłu robią ogromne wrażenie na wszystkich, którzy mają okazję z nią porozmawiać.

Seniorka spisała historię życia w formie wspomnień, które stały się wyjątkowym prezentem dla wnuków. To zapis lat, doświadczeń i refleksji - rodzinne dziedzictwo, które pozostanie z kolejnymi pokoleniami.

Z okazji jubileuszu pani Marii życzenia złożyli wójt gminy Przeworsk Daniel Krawiec, radny Rady Gminy Przeworsk Mirosław Maciołek oraz sołtys Rozborza Mieczysław Chlebuś. Do gratulacji dołączyły również kierownik Inspektoratu ZUS w Przeworsku Beata Krawiec oraz zastępca naczelnika Wydziału Przyznawania Emerytur i Rent Wioletta Zajac.

Pani Mario - redakcja Nowin życzy dużo zdrowia, pogody ducha i kolejnych pięknych lat w otoczeniu kochającej rodziny. ©©



Pani Maria świętowała swoje 100. urodziny w gronie najbliższych i oficjalnych gości

## 6 muzeów podkarpackich łączy się w Dolinę Sarmacką

Piotr Samolewicz  
piotr.samolewicz@polskapress.pl

**370 lat temu na Zamku w Łańcucie zawiązała się konfederacja łańcucka w obronie ojczyzny przed Szwedami. Teraz w tym samym miejscu powstał klastery kulturowy Dolina Sarmacka.**

Uroczystość podpisania listu intencyjnego odbyła się w największym pomieszczeniu łańcuckiego zamku, w sali balowej. List podpisał przedstawiciel: Muzeum - Zamek w Łańcucie, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Muzeum Historycznego w Sanoku, Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemysku, Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich, Muzeum w Przeworsku, Zespół Pałacowo-Parkowy.

Podpisanie listu poprzedziło odczytanie pełnego tekstu „Aktu założenia konfederacji łańcuckiej” przez aktora Teatru im. Wandy Siemaszkowej Pawła Gładysia ubranego w sarmacki kontusz.

### Kiedyś centrum Rzeczypospolitej

Uroczystości przewodził marszałek województwa Władysław Ortyl. Nazwał on Dolinę Sarmacką „nową marką na mapie dziedzictwa Podkarpacia”. - Będzie to działanie sieciowe, będzie to wspólna opowieść o Rzeczypospolitej - podkreślił.

Inicjatorzy i członkowie Doliny Sarmackiej podkreślali, że



List intencyjny podpisał przedstawiciele 6 muzeów

chodzi o stworzenie pozytywnego przekazu o Polsce XVI - XVIII wieku.

- Historia I Rzeczypospolitej na terenie dzisiejszego województwa podkarpackiego jest wspaniała i przepiękna. To są wydarzenia dramatyczne i przełomowe, nie tylko związane z potopem szwedzkim, który zatrzymał się pod Jarosławiem. Z tych terenów była wywalana Rzeczpospolita. Z naszym terenem związane są wspaniałe nazwiska ludzi, którzy wnieśli wielki wkład w budowę Rzeczypospolitej, wkład myśli naukowej i działań politycznych. Jest to tak bogata historia i tak wspaniałe dziedzictwo, że wspólnie z kolegami uznaliśmy, że trzeba o tym opowiadać, żeby pokazać, z jak wspaniałych tradycji wyrostamy. Ta historia powinna docierać do nowego pokolenia. Stąd jest taki pomysł, by oprócz normalnej działalności muzealnej, związanej z wystawiennictwem i gromadzeniem zbiorów, prowadzić szeroko rozumianą

edukację, która trafiałaby do najmłodszych, edukację, która podejmowałaby nie tylko historię tych ziem, ale też wprawiała w uczucie dumy z tej tradycji i z tego, że jesteśmy mieszkańcami województwa podkarpackiego, które było niegdyś centrum dawnej Rzeczypospolitej - mówił dyr. Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej Jan Jarosz.

### Ciekawe projekty

W tym roku Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej będzie opowiadało o potopie szwedzkim. Chce też zorganizować z innymi muzeami wspólną wystawę portretu sarmackiego.

Dyrektor Muzeum w Przeworsku, Zespołu Pałacowo-Parkowego dr Łukasz Mróz zapowiedział, że w tym roku jego placówka będzie realizowała projekt rekonstrukcji obrony Nowosielec przed Tatarami.

Dr Jarosław Serafin, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku zapowiedział, że jego

muzeum zaproponuje wystawę „Kresy w malarstwie polskim”, która zgromadzi dzieła m.in. Józefa Brandta, Teodora Axentowicza i Juliana Fałata.

- Mam poczucie, że sarmatyzm jest jednostronnie przez wiele dekad rozpatrywany. Starano się zredukować to unikatowe zjawisko w skali świata do zjawisk wyrodzonych już w XVIII w. Mamy poczucie, że jest to przebogata ideologia, zjawisko społeczne przebogate w wielu kontekstach i wymiarach. W ten sposób chcemy je odczytywać i promować oraz eksploatować na potrzeby muzealne - uzasadniał powstanie Doliny Sarmackiej dyr. Serafin.

Pierwsze wydarzenie Doliny Sarmackiej odbędzie się już 6 lutego. Będzie to XIX spotkanie Łańcuckiej Resursy Kultury Pamięci. Dr Andrzej Borcz wygłosi w dawnym Kasynie Urzędniczym wykład pt. „Konfederacja łańcucka 1656 roku”. Wykład zacznie się o godz. 16.

©©

# nasz REGION

www.nowiny24.pl

## KRÓTKO

### POWIAT ŁAŃCUCKI

## W pożarze zginęła seniorka

Do tragicznego pożaru doszło wczoraj rano w Markowej niedaleko Łańcuta. Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie około godziny 8:30. Gdy pierwsze zastępy dotarły pod wskazany adres, ogniem objęty był już cały drewniany budynek mieszkalny.

Strażacy zdołali ewakuować z płonącego domu nieprzytomną kobietę. Mimo natychmiast podjętych działań, jej życia nie udało się uratować.

Obecnie przyczyny wybuchu ognia nie są znane. Oko-

liczności zdarzenia będą wyjaśniane przez biegłych oraz policję pod nadzorem prokuratora.

Od początku tego roku podkarpaccy strażacy wyjeżdżali już do 322 pożarów w domach i w mieszkaniach. Jedna osoba zginęła, a 15 zostało rannych.

Najczęstszymi przyczynami pożarów są nieostrożność przy rozpaliu ognia, niesprawne urządzenia służące do ogrzewania domów i mieszkań oraz pożary sadzy w kominach. opr. luks

### NA GRANICY

## Jagger wywęszył przemyt



Spaniel Jagger nie dał szans przemytnikowi, który przez przejście graniczne w Budomierzu próbował przemyścić z Ukrainy do Polski 8 tys. paczek papierosów. Towar ukryty był w autobusie, w skrytce za kołem. Kierujący pojazdem obywatel Ukrainy został ukarany mandatem w wysokości 11 tys. zł. opr. NZ

### RZESZÓW

## Biblioteka otwiera się po remoncie

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dziś, w godz. 10-18 na uroczyste otwarcie wyremontowanej Filii nr 8 przy ul. Okulickiego 3. Zaplanowano warsztaty tematyczne: 10-11- Zaczytane słówki - plastyczne dla najmłodszych; 12-13 - Zakładka do książki - scrapbookingowe dla dzieci; 11-13 - Chabrowe origami - warsztaty

dla seniorów. Ponadto przez cały dzień słodki poczęstunek; pakiety Mała książka - Wielki Człowiek - zapisy najmłodszych do biblioteki; Ukryte między słowami - biblioteczne zagadki; Biblioteczna fotoramka - pamiątkowe zdjęcie z wizyty; kolorowanki dla dzieci, zaprojektuj swój magnes. opr. baj

### PRZEMYSŁ

Trzy promile alkoholu w organizmie miała Ukrainka, która zakłócała porządek w międzynarodowym pociągu relacji Monachium - Przemyśl, używała wulgarnych słów, nie chciała wysiąść pomimo, że skład zakończył kurs. Musieli interweniować SOK-iści. Wezwali na miejsce funkcjonariuszy Straży Miejskiej, którym przekazano Ukrainkę. Kobieta trafiła do izby wytrzeźwień. NZ



### REGION

**Zatrzymali 13 pijanych**  
Podczas akcji „Trzeźwość” na drogach naszego województwa policjanci skontrolowali ponad 24 tys. kierujących. Udaremnili dalszą jazdę 13 nietrzeźwym kierowcom.

FOT. SOK

# Nocne seanse dla dorosłych w urzędzie? Kolbuszowskie starostwo zajęło stanowisko

Andrzej Płes  
a.ples@nowiny24.pl

**Nagranie obiegło polskie media, Kolbuszowa zasłynęła nawet poza granicami Polski sławą niechcianą, starostwo wydało komunikat, ale tu nikt o tym zdarzeniu głośno mówić nie chce.**

Noc, okno pomieszczenia na trzecim piętrze budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, bodaj jedynego rozświetlonego w obiekcie. Rozświetlone ekranem telewizora lub monitora, na którym - wydaje się - dzieją się rzeczy, jakich przed godz. 22. w telewizji zobaczyć nie można. Co konkretnie dzieje się na ekranie trudno zinterpretować, bo 15 sekund chaotycznego nagrania w kiepskiej rozdzielczości i słabym świetle pozwala tylko na domysły. Zapisu dokonywano w placu dworcowego, który usytuowany jest po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko budynku starostwa.

### „Zmowa milczenia”

Nagranie błyskawicznie obiegło media, komentarze internautów podzielone: jedni poddają w wątpliwość jego autentyczność, inni przekonani są, że ktoś z obecnych w budynku w środku nocy oglądał filmy dla dorosłych.

W starostwie zapanowała „zmowa milczenia”, sekretariat starosty oświadczył, że urząd wydał w kwestii nagrania oficjalne oświadczenie i starosta Józef Kardyś nie będzie się na razie wypowiadał na ten temat w inny sposób.

Wcześniej zdradził mediom, że po godzinach pracy urzędu wewnątrz budynku mają prawo przebywać m. in. pracownicy ochrony, personel sprzątający i urzędnicy z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

### Czynności wyjaśniające

„Nowiny” odesłano do Barbary Żarkowskiej, rzeczniczki starosty. Ta jedynie potwierdziła, że urząd do czasu zakoń-



FOT. BARBARA GALAS

**Po godzinach pracy urzędu wewnątrz budynku mają prawo przebywać m. in. pracownicy ochrony, personel sprzątający i urzędnicy z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego**

czenia czynności wyjaśniających w tej sprawie nie będzie zajmował stanowiska ponad to, które już wydał: - Stanowisko Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej w sprawie materiału krążącego w mediach społecznościowych - zapowiada tekst.

„Starostwo Powiatowe jest świadome materiału wideo, krążącego w mediach społecznościowych, które rzekomo przedstawia zdarzenie mające miejsce w jednym z pomieszczeń budynku Urzędu. Sprawa traktowana jest z należytą starannością. W związku z pojawieniem się nagrania niezwłocznie zostały podjęte wewnętrzne czynności wyjaśniające, obejmujące m. in. analizę dostępnych zabezpieczeń technicznych oraz obowiązujących procedur. Autentyczność materiału, w tym ewentualne wykorzystanie technik sztucznej inteligencji lub manipulacji cyfrowej jest obecnie przedmiotem weryfikacji. Do czasu zakończenia tych czynności Urząd nie będzie komentował ani oceniał niepotwierdzonych informacji ani spekulacji, pojawiających się w przestrzeni publicznej”.

Próbowaliśmy dopytać, czy czynności wyjaśniające obejmują również weryfikację osób przebywających w dniu nagrania na terenie urzędu, lokalizację pomieszczenia z aktywnym wówczas ekranem i kto do tego pomieszczenia miał dostęp, czy system komputerowy starostwa ma zabezpieczenia przed korzystaniem z internetowych stron dla dorosłych lub odbieraniem nagrań, pochodzących z nieuprawnionych źródeł i generalnie - na czym polegać mają „czynności wyjaśniające”.

- O wszystkim będziemy media informować po ich zakończeniu - obiecała Barbara Żurkowska, konsekwentnie odmawiając odpowiedzi na pytania.

Więcej do powiedzenia na ten temat mieli uczestnicy naszej sondy w Kolbuszowej.

„Kto bogatemu zabroni?”  
Sondowani na ulicach miasta mieszkańcy niechętnie wypowiadają się na temat władz lokalnych, a tym kontekście szczególnie.

- Ani tych ludzi znam, ani co - zastrzega nasz pierwszy rozmówca. - Starostę znam, ale tych innych nie. W każdym razie - ciekawa sprawa, podobno jakiś ochroniarz tam był.

- Dowiedziałam się o tym z telewizji - precyzuje kobieta. - Żeby w takim urzędzie coś takiego się działo, to bardzo

dziwne, ale pan starostwa powiedział, że to jest oszustwo. - A ja sądzę, że nie oszustwo. Jaki to będzie miało wpływ na opinie o Kolbuszowej? No złe. „Duże stanowiska” tu do nas przyjeżdżają, a tu coś takiego, nie świadczy to dobrze o Kolbuszowej.

Pan skupiony na operacji bankomatowej traktuje zdarzenie z pełnym dystansu poczuciem humoru.

- Szkoda, że filmikiem Kolbuszowa zasłynęła, a nie czymś innym - żałuje. - Kolbuszowa jest piękna, krokodyla mamy na Rynku ładnego... Najpierw trzeba sprawdzić, czy to była prawda, ale jak komuś chciało się być w starostwie o piątę rano, to dziwna sprawa.

- Nagrania nie widziałam, ale teraz byłam w ośrodku i tam słyszałam o tej sytuacji - zwierza się starsza pani. - Jak by to była prawda, to bardzo brzydko. Swatowa dzwoniła z Niemiec i mówiła, że w Niemczech też o tym słyszeli. Daleko sięga sława Kolbuszowej, ale to niedobra sława.

Z humorem skwitował pogłoski z skandalu w starostwie ostatni rozmówca: - A kto bogatemu zabroni - to pod adresem władzy tym razem samorządowej. ©©

## Po długich staraniach do Żurawicy dotarł czołg - eksponat T-72 MI

opr. NZ  
n.zietal@nowiny24.pl

**To gratka nie tylko dla miłośników historii, ale również czołgistów, których wielu przez minione dziesięciolecia służyło na tym sprzęcie.**

- Przez prawie 30 lat był on podstawowym wozem bojowym 1 batalionu czołgów w Żurawicy. Z pewnością pokolenia czołgistów z Żurawicy wspominają te wozy z nutą nostalgii. Oddali część życia służąc na tym sprzęcie - informuje 1. batalion czołgów.

Specyficzny kolor maskowania jest zabiegiem celowym, zachęcającym miłośników broni pancerniej do zagłębiania historii tych wozów. - Jednocześnie zachęcamy młodych

ludzi do służby w kolebce broni pancerniej w Żurawicy - proponując żurawicy czołgiści.

T-72 to czołg podstawowy konstrukcji radzieckiej wprowadzony na uzbrojenie wojsk radzieckich w roku 1973. ZSRR sprzedał licencje na jego produkcję do kilku krajów (Czechosłowacji, Indii, Jugosławii, Polski). Ogółem do połowy lat 90. zbudowano około 20 tysięcy tych czołgów w kilku krajach świata.

Na wyposażenie Wojska Polskiego wszedł w 1978 roku. Na podstawie licencji produkowany był w gliwickim Bumarze. Długo stanowił podstawowy komponent polskich wojsk pancernych - według danych MON z 1 października 2005 w użyciu było 597 takich wozów.



Na wyposażenie Wojska Polskiego T-72 wszedł w 1978 roku

## Jedni przyszli „odklepać”, inni chcą iść do wojska

Klaudia Oronowicz - Chudzik  
k.oronowicz@nowiny24.pl

**W Jarosławiu trwa kwalifikacja wojskowa, która dla jednych jest tylko obowiązkiem formalnym, a dla innych pierwszym krokiem do związania swojej przyszłości z armią.**

Kwalifikacja wojskowa rozpoczęła się w całym kraju 2 lutego. W Jarosławiu odbywa się przy ul. Reymonta 1. Potrwa do 10 marca. Jak zaznacza por. Dawid Adamczyk, nieetatowy rzecznik prasowy Wojskowego Centrum Rekrutacji w Jarosławiu, wokół kwalifikacji wciąż jest wiele nieporozumień.

- To nie jest mobilizacja ani powołanie do wojska. Celem kwalifikacji jest wyłącznie wprowadzenie danych do ewidencji wojskowej oraz określenie zdolności fizycznej i psychicznej do ewentualnej służby wojskowej - wyjaśnia por. Adamczyk. - Młodzi ludzie nie mają powodów do stresu. To procedura administracyjna, która obowiązuje osoby objęte wezwaniem.

Podczas kwalifikacji sprawdzana jest tożsamość, przeprowadzane są badania lekarskie i psychologiczne, a następnie nadawana jest kategoria zdolności do służby wojskowej. Osoby, które nie mogą stawić się w wyznaczonym terminie z ważnych powodów, mają możliwość jego zmiany po wcześniejszym zgłoszeniu.



Nastroje wśród młodych ludzi są bardzo różne - od stresu i niepokoju po wyraźną fascynację wojskiem

**Stres, obojętność... i ciekawość**

Przed komisją stawiają się głównie młodzi mężczyźni. - Trzeba było przyjść, więc przyszedłem „odhaczyć ten obowiązek”, chcę mieć to za sobą - mówi nam Karol, jeden z młodych mieszkańców powiatu.

Inni nie ukrywają stresu i niepokoju, zwłaszcza w kontekście trwającej za wschodnią granicą wojny. - Człowiek się zastanawia, co dalej, chociaż wszyscy mówią, że to tylko formalność - przyznaje kolejny.

**„Gdyby trzeba było, bylibyśmy pierwsi”**

Wśród uczestników kwalifikacji nie brakuje młodych ludzi, którzy otwarcie deklarują chęć związania swojej przy-

szłości z wojskiem. Tobiasz, Maciek i Fabian mówią wprost, że wizyta przed komisją tylko utwierdziła ich w przekonaniu, że wojsko to droga, którą chcą wybrać. - Wojsko interesuje mnie od dawna. To coś konkretnego, z zasadami, z celem - mówi Tobiasz.

- Gdyby była wojna, nie uciekałbym. Myślę, że trzeba być gotowym bronić kraju - dodaje Maciek.

**Celem kwalifikacji jest wprowadzenie danych do ewidencji oraz określenie zdolności fizycznej i psychicznej do ewentualnej służby**

- Dla mnie to nie jest straszak. To raczej motywacja - podkreśla Fabian.

Jak podkreśla por. Adamczyk, kwalifikacja wojskowa nie oznacza automatycznego wcielenia do armii. Nawet osoby, które otrzymają kategorię „A”, nie są wzywane do służby, a jedynie trafiają do pasywnej rezerwy. Ci, którzy w ciągu trzech lat od kwalifikacji zdecydują się dobrowolnie na służbę wojskową, nie muszą ponownie przechodzić badań lekarskich i psychologicznych.

- Kwalifikacja ma przede wszystkim charakter porządkujący. Dla jednych to obowiązek, dla innych pierwszy świadomy krok w stronę wojska - podsumowuje rzecznik WCR. ©©

AUTOPROMOCJA

**ibo** TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Kondolencje i nekrologi**

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

**ibo.polskapress.pl**

REKLAMA

0011471858



Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych  
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.  
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

**CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

**www.zupic.pl**

## Był gotowy szpiegować dla Rosji na lotnisku w podrzeszowskiej Jasionce

opr. baj  
wydawcy@nowiny24.pl

**Na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności skazał sąd Pawła K. za gotowość do szpiegowania na rzecz wywiadu Federacji Rosyjskiej i nielegalne posiadanie broni oraz amunicji.**

Śledztwo prowadzone było przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego pod nadzorem Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej.

Jak przekazał na platformie X Jacek Dobrzyński, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych, 50-letni mieszkaniec Hrubieszowa Paweł K. deklarował gotowość do działania na rzecz obcego wywiadu przeciwko Polsce. - Z ustaleń śledztwa wynikało, iż Paweł K.,



**50-latek chciał przekazywać informacje na temat zabezpieczenia lotniska**

w okresie pomiędzy 2 grudnia 2022 r. a 13 lutego 2023 r., zgłosił za pomocą środków komunikacji elektronicznej gotowość do działania na rzecz obcego wywiadu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej - napisano w komunikacie ABW.

Wyjaśniono, że „mężczyzna deklarował chęć dołączenia do struktur wywiadu wojskowego Federacji Rosyjskiej i wy-

konywania zadań wywiadowczych na jego rzecz, które miały polegać m.in. na przekazywaniu informacji na temat zabezpieczenia lotniska Port Lotniczy Rzeszów - Jasionka”.

- Ujawnienie tych informacji mogło stanowić pomoc w planowaniu zamachu na życie głowy obcego państwa - prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo” - przekazało ABW.

W komunikacie wskazano, że oskarżony deklarował także „gotowość przystąpienia do grupy dywersyjnej określanej jako Grupa Wagnera oraz do jednostki wojskowej nr 29155 Głównego Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej”.

„Postępowanie dostarczyło obszerny materiał dowodowy wskazujący na popełnienie przestępstw z art. 130 § 3 kk (szpiegowanie) oraz art. 263 § 2 kk (nielegalne posiadanie broni i amunicji)” - przekazał Dobrzyński.

Poinformował, że „Sąd Okręgowy w Zamościu uznał Pawła K. winnym zarzucanych mu czynów, wymierzając łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności”. Decyzja, jak czytamy na stronie ABW - zapadała 29 stycznia 2026 r.

Wyrok nie jest prawomocny. (MGW/PAP)

# Spora oszczędność dla 4-osobowej rodziny. Rzeszowska Karta Mieszkańca się rozrasta

Kinga Dereniowska  
kinga.dereniowska@polskapress.pl

**Obecnie z Rzeszowskiej Karty Mieszkańca korzysta ok. 62 tys. mieszkańców. Mogą oni korzystać ze zniżek, promocji i benefitów od 244 partnerów.**

- Jeśli systematycznie korzystamy z karty mieszkańca, to w przypadku czteroosobowej rodziny w portfelu zostaje spora kwota. Ludzie chodzą do restauracji czy na basem, a my chcemy, aby robili to taniej - mówi Marcin Stopa, sekretarz miasta. - Chcemy w ten sposób zachęcić do meldowania się w Rzeszowie i zakładania naszej aplikacji Rzeszów To My.

Aby przypomnieć o Rzeszowskiej Karcie Mieszkańca, miasto wraz z sześcioma rzeszowskimi restauracjami, postanowiło zorganizować akcję promocyjną „Rzeszów Smakuje. Z kartą mieszkańca”. - Dla posiadaczy karty przygotowane zostało specjalne menu w okazyjnej cenie - dodaje sekretarz miasta.



Miasto i restauratorzy zapraszają do skorzystania z oferty rzeszowskiej gastronomii

Adrianna Czorniak z restauracji Delice Rzeszów mówi, że idea ma też pokazać, że środowisko rzeszowskich gastronomów, mimo prowadzenia konkurujących ze sobą biznesów,

stara się wzajemnie promować. Oferta składa się z trzydniowego menu: przystawka, danie główne i deser z napojem dla dwóch osób w cenie 79,99 zł (zamiast 109,99 zł). Z tym, że

ta druga nie musi mieć aktywnej karty mieszkańca. - Te dania są opracowane specjalnie na akcję, natomiast bazują na naszej karcie - podkreśla Adrianna Czorniak. - Oczywiście

każda z restauracji jest inna, ma inny profil, dlatego te smaki się różnią - dodaje.

Oferta nie jest limitowana i można w ten sposób skorzystać zjeść w każdej z sześciu restauracji biorących w niej udział. Restauratorzy spodziewają się sporego zainteresowania i proszą, aby rezerwować stoliki wcześniej.

Cała akcja ma też wymiar dobroczynny. Restauracje współpracują z domami dziecka „Mieszko”, „Dobrawa” i „Bolesław”. - Nie możemy zapominać o osobach potrzebujących. Zapraszamy wychowanków, aby skorzystali z menu z każdego z naszych lokali i w ten sposób nie tylko doświadczyli czegoś nowego, ale także otwierali się na kulturę restauracyjną - zaznacza Mateusz Ciszewski z restauracji Fuente.

## Nie tylko w Rzeszowie

Jak przekazał Marcin Stopa, urzędnicy chcieliby „dobić” do 100 tys. użytkowników korzystających z aplikacji Rzeszów To My. Wśród najciekawszych ofert można tu znaleźć

m.in. darmowe wejścia do placówek miejskich (lub za symboliczną złotówkę), a także zniżki na kursy, okulary, zabiegi u kosmetyczki, akcesoria do aparatów słuchowych, czyszczenie krawatów, czy fast-foody. Co ciekawe, wśród miejsc, gdzie można skorzystać ze zniżek jest też m.in. Uzdrożisko w Iwoniczu. - Chcemy zachęcać przedsiębiorców nie tylko w Rzeszowie, aby promowali się w naszej aplikacji i zdobywali nowych klientów - mówi sekretarz miasta.

I zdradza, że Rzeszów chce nawiązać współpracę z innymi miastami, które również mają swoje karty mieszkańca i je ze sobą skoordynować. To sprawi, że miasto stanie się atrakcyjniejsze dla turystów. - Wierzę, że karta mieszkańca zostanie z nami na lata - zapowiada Marcin Stopa.

Aby założyć konto w Rzeszowskiej Karcie Mieszkańca, należy złożyć wniosek o Pakiet Mieszkańca. Można zrobić to w aplikacji Rzeszów To My. Trzeba być jednak zameldowanym w stolicy Podkarpacia. ©

FOT. BARBARA GALAS

## Z Francji na Podkarpacie docierał na piechotę. Zajął mu to dwa lata

Waldemar Trawka  
w.trawka@nowiny24.pl

**Sprawdzając opuszczony budynek w Futomy, policjanci z Dynowa zastali tam mężczyznę, który oświadczył, że od jakiegoś czasu zamieszkuje tam wraz ze swoim psem.**

41-latek przywędrował na Podkarpacie z Francji, gdzie przebywał przez kilkanaście lat. Tam również zmagał się z bezdomnością. Miał problemy z uzyska-

niem tam pomocy, ponieważ jego dokument tożsamości stracił ważność. Postanowił wrócić do kraju, aby wyrobić nowy dowód. Droga powrotna, którą przebył pieszo, zajęła mu ok. dwóch lat. Mundurowi zaproponowali 41-latkowi przewiezienie do schroniska dla osób bezdomnych, jednak stanowczo odmówił. Jako powód podał, że nie może tam przebywać z psem, który jest jego jedynym przyjacielem. Dodał, że radzi sobie samodzielnie. Pomimo braku prądu, gazu i bieżącej wody, był optymi-

stycznie nastawiony do życia. Pomieszczenie ogrzewał własnoręcznie wykonanym piecykiem z cegieł. Miał jedynie trudności z pozyskaniem żywności.

Policjanci przewieźli go do komisariatu, gdzie dostał od nich ciepły posiłek. Funkcjonariusze z własnych pieniędzy zrobili mu też zakupy. Od mieszkańców Futomy pozyskali adekwatną do pory roku odzież. O sytuacji poinformowali też Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Błażowej, który przekazał śpiwór i wygo-

spodarował pieniądze na wyrobienie zdjęć do nowego dowodu osobistego. Mundurowi pomogli w wypełnieniu wniosku i złożeniu go w urzędzie.

Policjanci i pracownicy socjalni będą monitorować sytuację mężczyzny tak długo, jak będzie to potrzebne.

- Zimowa aura i niskie temperatury stanowią zagrożenie dla osób samotnych, bezdomnych, a także nietrzeźwych. Wystarczy jeden telefon pod numer 112, aby uratować komuś życie - przypominają policjanci.



41-latek odmówił przewiezienia do schroniska dla osób bezdomnych

FOT. KMP RZESZÓW

REKLAMA

0011465072

# POLSKA NATAK

OGLĄDAJ  
**TVP | info**

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ  
[WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK](http://WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK)

ORGANIZATORZY AKCJI

# Samorządy mogą mieć wpływ na przyszłość systemu gospodarki odpadami: Ankieta WPGO

Urszula Sobol  
u.sobol@nowiny24.pl

**Aktualizowany plan gospodarki odpadami wraz z planem inwestycyjnym zdecydował o przyszłych inwestycjach i możliwościach pozyskania dofinansowania.**

O wypełnienie ankiet są prośzone podkarpackie gminy, ale także podmioty działające lub planujące inwestycje w sektorze gospodarki odpadami. W oparciu o informacje w nich zawarte zostanie zaktualizowany Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami (WPGO).

## Ankiety kluczem do skutecznego planu gospodarki odpadami

Ankiety pozwolą realnie ocenić m.in. rzeczywiste funkcjonowanie systemu gospodarki odpadami w podkarpackich gminach, zidentyfikować największe problemy np. te związane z organizacją czy infrastrukturą, a także zaplanować niezbędne inwestycje. - Efektywny, odpowiadający



**Odpady komunalne – skuteczny system ich odbioru i zagospodarowania wymaga dobrego planowania**

na współczesne potrzeby i wyzwania Plan Gospodarki Odpadami nie powstanie bez zaangażowania wszystkich podmiotów, które na co dzień realizują zadania związane z gospodarką odpadami. Im więcej kompletnych i rzetelnych ankiet otrzymamy, tym lepszy dokument powstanie - wyjaśnia Andrzej Kulig, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego.

## Ankieta do 6 lutego

Aby wypełnić ankietę, należy wejść na stronę Biuletynu Informacji Publicznej Województwa Podkarpackiego w zakładkę dotyczącą aktualizacji WPGO. Uzupełnioną ankietę należy przesłać do 6 lutego 2026 r. elektronicznie na adres: srodowisko@podkarpacie.pl. Co ważne - wraz z planem gospodarki odpadami - opracowany zostanie plan in-

westycyjny w zakresie gospodarki odpadami. A w tym przypadku brak zgłoszenia w ankiecie wiąże się z brakiem dofinan-

**Aktualizowany plan gospodarki odpadami wraz z planem inwestycyjnym zdecydował o przyszłych inwestycjach i dofinansowaniu.**

sowania na realizację inwestycji, a także z późniejszymi problemami z uzyskaniem pozwoleń na inwestycje w zakresie gospodarowania odpadami.

- Jeżeli jakaś inwestycja związana z gospodarką odpadami komunalnymi nie zostanie zgłoszona do planu inwestycyjnego, to w przyszłości inwestor nie będzie mógł się ubiegać o dofinansowanie na jej realizację - czy to ze funduszy unijnych czy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - zaznacza Beata Fatyga, kierownik oddziału gospodarki odpadami w UMWP.

Andrzej Kulig podkreśla, że informacje z ankiet pozwolą lepiej zaplanować działania. - Każda gmina czy podmiot funkcjonuje w innych warunkach, ma inne oczekiwania i wyzwania. Chcemy poznać tę specyfikę, aby stworzyć „szyty na miarę” system gospodarowania odpadami w całym regionie - dodaje.

Plan gospodarki odpadami wraz z planem inwestycyjnym mają wpływ m.in. na to, gdzie

i jakie inwestycje będą możliwe w przyszłości oraz na to, jak zostanie zorganizowany system odbioru i zagospodarowania odpadów. Ma to szczególne znaczenie dla gmin, gdyż bez zgodności z planem wiele działań samorządu nie może być realizowanych.

Do gmin skierowane są dwie ankiety: jedna dotyczy tego, jak wygląda organizacja systemu gospodarowania odpadami, jakie ilości oraz rodzaje odpadów są zbierane, czy wreszcie jaka jest dostępność PSZOK-ów. W drugiej samorzady są prośzone o podanie potrzeb i planów inwestycyjnych.

W ankiecie skierowanej do podmiotów oraz przedsiębiorców pytania dotyczą stanu istniejącego, ale także planowanych działań modernizacyjnych oraz nowych inwestycji.

- Apelujemy do samorządów i właścicieli firm, aby dobrze przemyśleli swoje plany inwestycyjne, tak aby odpowiadały one na potrzeby rynku i były maksymalnie kompletne - mówi dyrektor Andrzej Kulig. ©

## 5,7 mln złotych na budowę placów zabaw na Podkarpaciu

Klaudia Oronowicz-Chudzik  
k.oronowicz@nowiny24.pl

**Huśtawki, zjeżdżalnie, strefy sensoryczne, piasek, woda i zieleń - tak mają wyglądać place zabaw, które powstaną w regionie dzięki rządowemu programowi „Aktywne place zabaw”.**

Ten program to inicjatywa finansowana z Funduszu Pracy. W skali kraju jego budżet wynosi 61,3 mln zł, z czego 5 736

720 zł przypada na województwo podkarpackie. Dzięki temu wsparciu 12 naszych gmin zrealizuje 23 inwestycje związane z budową lub rozbudową placów zabaw przy żłobkach i klubach dziecięcych.

Każda instytucja opieki nad dziećmi do lat 3 mogła otrzymać do 300 tysięcy zł dofinansowania. Co ważne - po zakończeniu inwestycji place zabaw muszą być dostępne dla dzieci spoza danej placówki.

Tegoroczny nabór został już rozstrzygnięty. Jak informuje Anna Szydełko, dyrektor Wydziału Programów Rządowych i Funduszy Europejskich Urzędu Wojewódzkiego, gminy mogły składać wnioski dotyczące więcej niż jednej placówki.

Najwięcej inwestycji zrealizuje Rzeszów, gdzie powstanie 10 placów zabaw. Po dwa place zaplanowano w Stalowej Woli i Rymanowie, a po jednym m.in. w Dębicy, Mielcu, Świlczy, Krasnem, Dukli, Głogowie Małopolskim, Sędziszowie Małopolskim, Grębowie i Radymnie. Termin realizacji inwestycji do 31 grudnia 2026 r.

- Nowe place zabaw mają być czymś więcej niż tylko zestawem huśtawek i zjeżdżalni - podkreśla wojewoda Teresa Kubas-Hul. - Place zabaw mają być nowoczesne, przyjazne i stymulujące zmysły. Oprócz urządzeń zabawowych ważne jest wykorzystanie naturalnych materiałów i elementów krajo-

brazu. W ramach programu „Aktywne place zabaw” w ub. roku w regionie powstało 25 placów w 24 gminach za 5,8 mln zł. ©



**Najwięcej inwestycji zrealizuje Rzeszów, gdzie powstanie 10 placów zabaw**

## Nowe liceum rusza w Jarosławiu. O kierunku pożarniczo - ratowniczym

Klaudia Oronowicz-Chudzik  
k.oronowicz@nowiny24.pl

**Radni powiatu jarosławskiego zdecydowali o utworzeniu IX Liceum Ogólnokształcącego. W placówce planowane jest uruchomienie oddziału o profilu pożarniczo-ratowniczym.**

Nowe liceum zostanie włączone do Zespołu Szkół Spożywczych i Biznesowych im. Marii Curie-Skłodowskiej w Jarosławiu. O utworzenie placówki wystąpiła dyrektor szkoły, wskazując na możliwość lokalowe oraz potrzebę poszerzenia oferty edukacyjnej.

Jak podkreślał podczas sesji starosta powiatu jarosławskiego Kamil Dziukiewicz, planowane uruchomienie oddziału o profilu pożarniczo-ratowniczym ma odpowiadać na zainteresowania młodzieży i zachęcić do nauki w Jarosławiu.

Profil pożarniczo-ratowniczy ma umożliwić uczniom rozwijanie pasji związanych z ochroną przeciwpożarową, ratownictwem, udzielaniem pierwszej pomocy oraz bezpie-



**Decyzja o utworzeniu nowego liceum zapadła podczas 23. sesji Rady Powiatu Jarosławskiego**

czeństwem publicznym i służbą społeczną.

W trakcie dyskusji zwrócono również uwagę na inwestycje infrastrukturalne. Przełom roku to dwa istotne przed-

**- W promieniu 50 kilometrów wokół Jarosławia nie funkcjonuje szkoła o takim profilu - zaznaczył starosta Kamil Dziukiewicz.**

sięwzięcia sportowe: oddanie do użytku boiska przy Zespole Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych o wartości prawie 1,4 mln zł oraz otwarcie po remoncie hali sportowej MOSiR.

Podczas sesji przyjęto również zmiany w budżecie powiatu na 2026 rok, zwiększając go o ponad 5,5 mln zł. Znaczną część tej kwoty stanowią pieniądze związane z rozliczeniem Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie elektroniki przy ZSTiO w Jarosławiu. ©

# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### MEN

## Mniej szkół z odwołanymi lekcjami

„Z powodu niskich temperatur zajęcia odwołano w 173 szkołach. W części placówek dyrektorzy organizują nauczanie zdalne oraz zajęcia opiekuńcze. W woj. śląskim zamknięcie szkół nie wynika z warunków pogodowych, lecz z awarii pieca” – poinformowało MEN w środę na portalu X.

Podano, że szkoły zamknięto w dziewięciu województwach: pomorskim - 114 szkół, mazowieckim - 26, warmińsko-mazurskim - 10, podlaskim - 9, wielkopolskim - 7, śląskim - 3,

lubelskim - 2, świętokrzyskim - 1 i podkarpackim - 1.

Liczba szkół, w których odwołano zajęcia, zmniejszyła się. We wtorek po południu MEN informowało o 585 szkołach, w których z powodu niskiej temperatury odwołano zajęcia. Najwięcej było ich na Mazowszu - 230 i w woj. pomorskim - 156.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji w pomieszczeniach, w których odbywają się zajęcia, temperatura powinna wynosić co najmniej 18 stopni Celsjusza.

### WARSZAWA

## Spotkanie dla dobra zwierząt



W Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie prezydenta oraz jego żony z piosenkarką Dorotą Rabczewską, dziennikarzem Krzysztofem Stanowskim, a także posłem Lewicy Łukaszem Litewką. Para prezydencka rozmawiała ze swoimi gośćmi o sytuacji prywatnych schronisk dla zwierząt w Polsce.

### ŚLĄSK

## Udaremnili przerzut marihuany

Policjanci z Ząbkowic Śląskich udaremnili przerzut do Polski 59 kg marihuany. Zatrzymali w tej sprawie 32-letniego mieszkańca woj. opolskiego. Odpowiadał za odbiór przesyłki z jednego z krajów Unii Europejskiej. Sprawa jest rozwojowa.

Do zatrzymania doszło podczas odbioru przesyłek przez podejrzanego. 32-latek był pod stałą obserwacją poli-

cantów z Ząbkowic Śląskich zwalczających przestępstwa narkotykowe.

Do zatrzymania doszło 29 stycznia w jednej z miejscowości powiatu dzierzoniowskiego.

Sąd na wniosek prokuratora zgodził się na aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

### WARSZAWA

Poprawę swojej sytuacji zawodowej deklaruje 26 proc. pracowników, mniej o 5 punktów procentowych niż przed rokiem – wynika z badania Antal. Najbardziej poprawę swojej sytuacji zawodowej deklarują pracownicy logistyki (20 proc.), sprzedaży (24 proc.) i wyższej kadry zarządzającej (23 proc.). Coraz lepsze warunki pracy odnotowali pracownicy marketingu (31 proc.), inżynierii (38 proc.) i prawnicy – połowa ankietowanych w tej grupie.



*Koniec układu Norwy START nie pogarsza światowego bezpieczeństwa, bo od jakiegoś czasu nie jest on przestrzegany*

Artur Kacprzyk, analityk PISM

# W Służbie Ochrony Państwa trwa czystka kadrowa

Grzegorz Kuczyński  
Warszawa

**Kadrowe trzęsienie ziemi w kierownictwie Służby Ochrony Państwa. Stanowiska tracą kolejni dyrektorzy i ich zastępcy, a sam szef SOP jest od kilkunastu dni zawieszony.**

Jeden z dyrektorów zarządów Służby Ochrony Państwa oraz jeden z zastępców dyrektora mogą stracić stanowiska – poinformował RMF FM. To samo ma czekać funkcjonariusza SOP, który ujawniał wrażliwe informacje dotyczące osób chronionych. We wtorek pojawiła się informacja o odwołaniu czterech dyrektorów i jednego zastępcy.

Jak dowiedział się RMF FM, szef SOP ma zdecydować o odejściu zawieszonych funkcjonariusza, który miał postępowanie dyscyplinarne w związku z nagraniami sporządzonymi przez jego partnerkę. Podczas rozmów zarejestrowanych przez kobietę mężczyzna ujawniał wrażliwe informacje dotyczące osób chronionych, m.in. o ich miejscach zamieszkania.

Funkcjonariusz został zawieszony po tym, jak zarzucono mu „naruszenie etyki funkcjonariusza SOP”. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie było prowadzone od października ubiegłego roku, a następnie wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne. Funkcjonariusz SOP sam zadeklarował odejście ze



FOT. BARTEK SYTA

**MSWiA informuje, że seria odwołań to efekt wcześniej przeprowadzonego audytu**

służby, aby uniknąć zwolnienia dyscyplinarnego.

Funkcjonariusza miała nagrywać jego partnerka, którą jest znaną w Warszawie adwokatka. Mężczyźnie zarzucono złamanie zasad etyki funkcjonariusza SOP, ale też pojawiła się informacja, że kierował groźby pod adresem dziennikarza.

TV Republika podaje, że dotarła do nagrania rozmowy, w trakcie której oficer opowiadał o planach brutalnego zabójstwa dziennikarza stacji Piotra Nisztorra. Miało się to stać po krytycznym artykule na temat funkcjonariusza. Nagrania mają pocho-

dzić z lutego 2024 roku i dotyczyć podpułkownika Wojciecha B. pseudonim „Biszkopt”.

- Zlecony w SOP audyt, zwłaszcza w sprawach kadrowych, jest miążdzący, a decyzje kadrowe, które właśnie zapadają, są wynikiem kontroli – poinformowała PAP rzeczniczka MSWiA Karolina Gałęcka, odnosząc się do informacji o odwołaniu czterech dyrektorów i jednego zastępcy w SOP. Gałęcka dodała, że na tym nie koniec.

O odwołaniu wysokich rangą funkcjonariuszy poinformował we wtorek tvn24.pl, dodając, że

wkrótce stanowiska stracą kolejne osoby. Decyzję o odwołaniach podjął pełniący obowiązki komendanta SOP płk Tomasz Jackowicz. Ma to związek z audytem zleconym w tej formacji, który – jak podkreśliła Gałęcka – jest miążdzący.

- Tak jak zapowiedział minister Kierwiński, każdą nieprawidłowość będziemy wypalać gorącym żelazem. Na tym nie koniec, są już przygotowane kolejne odwołania – dodała rzeczniczka MSWiA.

Wcześniej, 20 stycznia, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformowało o wszczęciu postępowaniu dyscyplinarnego wobec komendanta Służby Ochrony Państwa. Gen. Radosław Jaworski został zawieszony w pełnieniu czynności służbowych, a jego obowiązki przejął dotychczasowy zastępca komendanta SOP płk Tomasz Jackowicz.

Sprawa miała związek z kradzieżą auta należącego do rodziny premiera Donalda Tuska, do której doszło we wrześniu ubiegłego roku. Po kradzieży auta zwolnieni ze stanowiska zostali dyrektor i wicedyrektor biura ochrony premiera, a szef SOP-u gen. Radosław Jaworski najpierw poszedł na zaległy urlop, a następnie wziął zwolnienie lekarskie. W związku z tą sytuacją szef MSWiA Marcin Kierwiński poprosił o raport i informacje ze strony Służby Ochrony Państwa. PAP

## W firmach handlujących pelletem drzewnym na Podkarpaciu brakuje towaru

Bogdan Hućko  
b.hucko@nowiny24.pl

**W jednej z firm w powiecie rzeszowskim (nazwa do wiadomości redakcji) pelletu drzewnego, sosnowego też nie ma. Za tonę trzeba było zapłacić 1800 złotych.**

- Ludzie robili zapasy ilościowe, wzorując się na poprzedniej, łagodnej zimie. W tym roku jest mroźna i to ich zaskoczyło. Za-

częli więcej kupować, a surowca w ziemie do produkcji też brakuje - słyszymy w firmie, w której kolejka oczekujących jest spora. Zainteresowani muszą się zapisać i cierpliwie czekać. To też jeden z powodów, dlaczego firma chce pozostać anonimowa, bo nie jest w stanie zapewnić dużej ilości opału, a chętnych z każdym dniem przybywa.

W firmie WOMAR w Tarnobrzegu też nie ma pelletu drzewnego. Zniknął wraz z na-

staniem mrozów. Kosztował 1800 zł za tonę. Trwają zapisy.

- Trzeba czekać dwa, trzy tygodnie w kolejce - informują w firmie.

Główne powody to mroźna zima i brak zapasów u producentów, ale także zamknięte granice z Białorusią i Rosją, gdzie zaopatrywali się polscy producenci w surowiec.

### Węgla pod dostatkiem

Na składach nie brakuje natomiast węgla. W Jaśle i Dę-

bowcu za tonę tego surowca trzeba zapłacić - w zależności z jakiej kopalni i jakości jest opał - od 1300 do 1500 złotych za tonę.

Handlowali też pelletem drzewnym, ale dawno się już sprzedał. Kosztował w granicach 1500 złotych za tonę.

W FHU Węglózłom w Bratkowicach (gmina Świlcza) węgla też nie brakuje. Tu za tonę trzeba zapłacić od 1430 do 1590 złotych. ©©

REKLAMA

0111459524

Interreg

Współfinansowany przez  
UNIĘ EUROPEJSKĄ

Polska – Słowacja

Wyłączną odpowiedzialność za zawartość niniejszej publikacji ponoszą jej autorzy  
i nie może być ona utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej

## INTERREG Polska-Słowacja wspiera bezpieczeństwo. Gmina Sanok inwestuje w Ochotnicze Straże Pożarne



**Bezpieczeństwo mieszkańców gminy Sanok oraz polsko-słowackiego pogranicza zyskało zupełnie nowy wymiar. Dzięki konsekwentnej realizacji projektu „Gaszą i Ratują” do jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Sanok trafił nowoczesny, specjalistyczny sprzęt, który realnie zwiększa skuteczność działań ratowniczych – zarówno w terenie, jak i podczas akcji wymagających zaawansowanego wyszkolenia.**

Jednym z kluczowych elementów projektu było wprowadzenie do OSP Mrzygłód nowego pojazdu typu UTV – Polaris Ranger o wartości 130 tys. zł. To pierwszy tego typu pojazd w ratowniczym parku maszynowym gminy. Napęd 4x4, silnik o mocy ponad 60 KM oraz doskonałe właściwości terenowe pozwalają na szybkie dotarcie w miejsca niedostępne dla standardowych samochodów pożarniczych. Wyposażenie w pług do odśnieżania czyni go również skutecznym narzędziem do udrażniania dróg zimą, a zwrotność i mobilność umożliwiają wykorzystanie pojazdu jako

mobilnego punktu dowodzenia, m.in. podczas pożarów lasów.

Równoległe piętnaście jednostek OSP z terenu gminy Sanok otrzymało nowoczesne wyposażenie ochrony osobistej o łącznej wartości blisko 400 tys. zł. Do strażaków trafiło 75 kompletów specjalnych ubrań bojowych obejmujących m.in. odzież odporną na ekstremalne warunki, hełmy, kominiarki, rękawice oraz obuwie. Sprzęt spełnia najwyższe normy bezpieczeństwa i posiada świadectwa CNBOP. Jednostki zostały także wyposażone w cyfrowe radiostacje przenośne i przewoźne, znacząco poprawiające łączność i koordynację działań.

Kulminacyjnym momentem był odbiór nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego Volvo FLD3C z napędem 4x4 i silnikiem o mocy 320 KM. Pojazd posiada zbiornik 4000 l wody, autopompę o wydajności 2500 l/min, system szybkiego natarcia, działko wodno-pianowe, wyciągarkę oraz instalację zraszaczową. Takie wyposażenie pozwala na prowadzenie szerokiego

spektrum działań ratowniczych. Samochód trafił do służby Ochotniczej Straży Pożarnej w Mrzygłodzie.

Projekt objął również zakup unikatowych w skali regionu urządzeń szkoleniowych: komory rozgorzeniowej oraz trenera pożaru samochodu elektrycznego, hybrydowego oraz zasilanego LPG. To narzędzia, które umożliwiają realistyczne i bezpieczne szkolenie strażaków, przygotowując ich do działań w najtrudniejszych warunkach.

Inwestycja w nowoczesny sprzęt to inwestycja w ludzi. Dzięki niej gmina Sanok buduje realne poczucie bezpieczeństwa i profesjonalne zaplecze ratownicze na miarę współczesnych wyzwań.

Tytuł projektu:  
**Gaszą i Ratują - poprawa zdolności reagowania straży pożarnych z gminy Sanok i Sacurova na zagrożenia powodowane zmianami klimatu**  
Okres realizacji:  
**01.03.2024 – 28.02.2026**  
Całkowita wartość projektu:  
**871 557,50 EUR**



**Partner Wiodący:**  
Gmina Sanok  
ul. Kościuszki 23,  
38-500 Sanok  
www.gminasanok.pl



**Partner Projektu:**  
Obec Sačurov,  
ul. Osloboditeľov 385,  
094 13 Sačurov,  
www.sacurov.sk

# Początek rozmów USA, Rosji i Ukrainy w Abu Zabi

Grzegorz Kuczyński  
AbuZabi

**W stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich ruszyła kolejna tura trójstronnych rozmów w sprawie pokoju w Ukrainie.**

Ukraińska delegacja przybyła do stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Abu Zabi, gdzie rozpoczęła pierwsze spotkania w formacie trójstronnym - Ukraina, USA i Rosja - poinformował główny ukraiński negocjator, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Rustem Umierow. Rozmowy mają trwać dwa dni.

„Proces negocjacyjny zaczął się w formacie trójstronnym - Ukraina, Stany Zjednoczone i Rosja. Następnie odbędą się prace w oddzielnych grupach według (poszczególnych) zagadnień, po czym planowana jest ponowna wspólna koordynacja stanowisk” - napisał Umierow w komunikatorze Telegram. Informacje przekazał też na portalu X.

Oprócz Umierowa w skład ukraińskiej delegacji wchodzi: szef Biura Prezydenta Kyryło Budanow i jego pierwszy zastępca Serhij Kysycia, przewodniczący parlamentarnej frakcji partii Sługa Narodu Dawyd Arachamija, szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Andrij Hnatow oraz doradca Biura Prezydenta Ukrainy Ołeksandr Bewz.

Według Umierowa prace w Zjednoczonych Emiratach Arabskich będą składały się



**23-24 stycznia odbyła się pierwsza runda spotkań (na zdjęciu). Wczoraj rozpoczęła się kolejna**

z dwóch części. Jak poinformował, przewidziano spotkanie dwustronne ze stroną amerykańską, reprezentowaną przez Steve'a Witkoffa i Jareda Kushnera. Planowane jest omówienie zagadnień dotyczących gwarancji bezpieczeństwa i „pakietu dobrobytu” dla Ukrainy oraz niektórych kwestii dwustronnych.

Umierow powiadomił, że dojdzie również do rozmów trójstronnych. Według szefa RBNiO strona rosyjska „będzie reprezentowana na znaczącym szczeblu i będzie miała mandat do omówienia kwestii wojskowo-politycznych”.

Kreml nadal wyraźnie odrzuca zachodnie gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy, które mają na celu zapobieżenie kolej-

**Proces negocjacyjny w Abu Zabi zaczął się w formacie trójstronnym - Ukraina, Stany Zjednoczone i Rosja**

nej rosyjskiej inwazji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych i przedstawiciele rosyjskiej Dumy Państwowej ponownie określili takie gwarancje jako „nie do przyjęcia” dla Rosji, stwierdzając, że Rosja będzie przestrzegać rozmieszczenie zagranicznych wojsk w Ukrainie jako „uzasadniony cel”.

Kreml kontynuuje wysiłki mające na celu odwrócenie uwagi od rozmów pokojowych w Abu Zabi w dniach 4-5 lutego, które zbiegają się z wygaśnięciem nowego traktatu o redukcji broni strategicznej (New START) Rosji z USA 5 lutego, oraz uzyskanie ustępstw. Władimir Putin zaproponował przestrzeganie warunków nowego START przez kolejny rok po jego wygaśnięciu, ale tylko pod warunkiem, że Stany Zjednoczone postąpią tak samo. Kreml stosuje metodę kija i marchewki w odniesieniu do nowego START, aby skłonić USA do ustępstw wobec żądań Rosji dotyczących Ukrainy w zamian za wznowienie rozmów na temat broni jądrowej.PAP

## Trump spotkał się z prezydentem Kolumbii

Oprac. Anna Nagel  
USA

**Prezydent USA Donald Trump po raz pierwszy spotkał się z przywódcą Kolumbii Gustavem Petro, którego wcześniej oskarżał o dopuszczenie do przemytu kokainy i groził atakiem na jego kraj.**

Petro został we wtorek przyjęty w Białym Domu bez publicznych ceremonii, jakie towarzyszyły wizytom niektórych przywódców. Na spotkanie, które trwało mniej więcej dwie godziny, nie wpu-

czono dziennikarzy - podkreśliła agencja Reutersa. W późniejszych oświadczeniach przywódców nie pojawiły się konkrety na temat osiągniętych porozumień, ale - mimo wcześniejszych różnic zdań - obaj optymistycznie wyrażali się o spotkaniu.

Trump oświadczył, że wraz z Petro pracuje nad powstrzymaniem napływu narkotyków do USA. - Odbyliśmy dobre spotkanie. Myślę, że był świetny - powiedział o kolumbijskim przywódcy.

Petro zamieścił na platformie X zdjęcie notatki, najwyraźniej odręcznie sporządzonej przez

Trumpa: „Gustavo, to wielki zaszczyt - Kocham Kolumbię”.

Petro oświadczył, że poprosił Trumpa o pomoc w zatrzymaniu ważnych przemytników narkotyków działających poza Kolumbię. Prosił również o mediację USA w sporze dyplomatycznym z sąsiednim Ekwadorem, którego prezydent Daniel Noboa jest bliskim sojusznikiem Trumpa. Kolumbia jest tradycyjnie ważnym sojusznikiem gospodarczym i wojskowym USA, ale ich relacje były ostatnio bardzo napięte. PAP

REKLAMA

0011474498

### OGŁOSZENIE

#### Wójt Gminy Besko

Działając w oparciu o art. 35 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy w Besko przy ul. Podkarpackiej 5 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Besko w dniu 5 lutego 2026 r. został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości Gminy Besko położonych w miejscowości Besko, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym - działka nr ewid. 1565/19 o pow. 0,0335 ha; przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym - lokal użytkowy o pow. 7,32 m<sup>2</sup> znajdujący się w budynku hali sportowej przy ul. Kolejowej 101 w miejscowości Besko.

# pod PARAGRAFEM

## W ŚRODKU

**Oficjalnie obóz w Cerizay** nazywany był Ośrodkiem Zbornym Rezerwy Oficerów Wojska Polskiego  
str. 10

**Władysław Mazurkiewicz, „Piękny Włodek”.** Ale tak naprawdę bezwzględny morderca z Krakowa  
str. 11

## ZA TYDZIEŃ

**Inwazja na Grenadę: Amerykanie pokazują, kto rządzi**  
Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów.



## KRÓTKO

### W KSIĘGARNIACH

**Colter Shaw jest nieśmiertelny**

Za tydzień wydawnictwo Prószyński i S-ka wypuści na rynek „Na południe od Nigdzie” Jeffery’ego Deavera - piątą część serii o Colterze Shaw. Tym razem łowca nagród mierzy się z żywiołem wody i ściga się z czasem, by odnaleźć rodzinę porwaną przez powódź. Liczy się każda minuta - zaginionym mogło pozostać tylko kilka godzin życia. Dodatkowo Colter zaczyna zadawać sobie pytanie: czy grobla zerwała się samoistnie, czy ktoś celowo doprowadził do katastrofy?  
Is

### W KINACH

**Armagedon, ale na wesoło**

6 lutego w kinach pojawi się horrorowo-kryminalno-komediowe „Skażenie”, w reż. Jonny’ego Campbella (Wielka Brytania, Francja i USA). Zaraźliwy i nieustannie mutujący mikroorganizm został zamrożony i zamknięty w ściśle strzeżonym laboratorium wojskowym wiele dekad temu. Jednak wraz ze zmianą klimatu rośnie temperatura pod ziemią, co powoduje ożywienie zapomnianego zagrożenia sprzed lat. W rolach głównych: Liam Neeson, Joe Keery i Georgina Campbell.  
bb

### ROCZNICA

**Pamiętajcie o Margaret Millar**

Dziś rocznica urodzin Margaret Ellis Millar (ur. 5 lutego 1915 r. w Berlinie w Ontario, zm. 26 marca 1994 r. w Montecito w Kalifornii) - amerykańskiej pisarki kryminałów. W latach 50. spod jej ręki wyszło kilka niezłych powieści (m.in. „Pięknym za nadobne” czy „Gładkie słówka”, ale jej przekleństwem był fakt, że miała męża - Rossa Macdonalda, jednego z tytanów noir. Przez całe życie zmagająca się z podejrzeniami, że jej powieści są tak naprawdę jego autorstwa.  
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 192. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

## Jak PRL dzielnie i bezskutecznie walczył z bimbrownictwem



Lata 70. Funkcjonariusze MO przy jednej z leśnych bimbrowni. Wzrost produkcji samogonu był ściśle związany z podwyżkami cen alkoholu. Każdorazowe podnoszenie jego ceny (w 1953, 1957, 1961, 1963, 1969, 1974, 1978 i corocznie w latach 80.) powodowało wzrost nielegalnego gorzelnictwa

Bożenna Piskala, KS  
redakcja@polskatimes.pl

**W Polsce bimber pędziło się od stuleci. Dlaczego więc w czasach komuny, czyli czasach wiecznego niedoboru, miałyby być inaczej?**

Choć bimbrownictwo - wyrób alkoholu dokonywany poza monopolem państwa - to przestępstwo, Polacy nigdy specjalnie się tym nie przejmowali. W PRL-u pędzili samogon, tak jak robili to ich ojcowie, dziadkowie i pradziadkowie. Nawet technologia produkcji była niezmienna - w tej dziedzinie

nowinki nie przyjmowały się łatwo.

### Bimber a rok 1410

Gorzelnictwo na polskich ziemiach kwitło już na przełomie XVIII i XIX w., a wielu dorobiło się na tym procederze ogromnych majątków. Byliśmy wtedy dość rozpiętą nacją, tak że bez gorzały wielu nie wyobrażało sobie życia, a tymczasem produkcja tanich „procentów” z ziemniaków nie nadążała za potrzebami. Chłopi domagali się za pracę nie pieniędzy, ale wódki, trzeba więc było jej im dostarczyć. I wtedy szeroka struga mocnego bimbrowa popłynęła po kraju.

Pierwszą akcyzą na wódkę wprowadziła w roku 1819 administracja pruska, w roku 1836 podobnie zrobiono w Galicji, na końcu uczyniła to latem 1844 r. administracja rosyjska. Reakcja Polaków na te decyzje była natychmiastowa: jak grzyby po deszczu zaczęły masowo powstawać nielegalne bimbrownie.

Z tym procederem nie radziły sobie w odrodzonej po 123-letniej niewoli władze młodej Polski. Za pędzenie bimbrowa groziły wtedy trzy lata. Lawinowo zapadały wyroki, i to bez „zawiasów”. A mimo to interes dalej kwitł i - jak opisywała ówczesna prasa - nad przepastnymi

puszczami Podlasia „czuć było woń drożdży”.

Podczas hitlerowskiej okupacji wprowadzono formalny zakaz bimbrownictwa, ale w praktyce Polacy jak zwykle go nie przestrzegali. Pędzenie w tamtym ponurym czasie stało się wręcz elementem buntu i patriotyzmu. Nieprzypadkowo zresztą - według niektórych już w XIX w. - najpopularniejszy przepis na domową gorzałkę „zaszyfrowano” pod datą narodowej bitwy pod Grunwaldem: kilogram cukru, cztery litry wody i 10 dekagramów drożdży: wychodzi „1410”.

Podobne intencje przyświecały zapewne wielu bim-

brownikom już po wyzwoleniu, w czasach komunizmu. Pamiętajmy jednak też o pustych półkach sklepowych czy wreszcie słynnych kartkach, m.in. na alkohol. To dlatego zaczęły w skromnych mieszkaniach robotników, urzędników i inteligentów dość szybko powstawać podręczne laboratoria.

Podwarszawskie Legionowo i Jabłonna wyrosły wówczas na bimbrownicze zagłębienie w centralnej Polsce. Władze szalały, starały się robić wszystko, by powstrzymać podziemną konkurencję.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz  
Grabowski



## CIEŃ OBOZU W CERIZAY

**O**ficjalnie obóz dla wojskowych i cywilów, zorganizowany we Francji, w Cerizay, w 1939 r., nazywany był ośrodkiem zbiorowym rezerwy oficerów Wojska Polskiego. W praktyce był to obóz odosobnienia dla tych, których gen. Władysław Sikorski uważał za wroga nastawionych do jego rządów, „nieprawomyślnych” i „sprawców klęski wrześniowej”.

### Zwolennicy sanacji

Ośrodek utworzony został rozkazem ministra spraw wojskowych z 22 listopada 1939 r. Już dwa dni później do ośrodka w Cerizay wysłany został pierwszy transport ok. 50 generałów i oficerów. Do ośrodka trafiały „osoby zajmujące wysokie stanowiska w administracji, wojsku i życiu publicznym, co do których istniały lub mogłyby się nasuwać domniemania, że przyczyniły się w pewnej mierze do sytuacji, w jakiej znalazła się Polska”.

W obozie znaleźli się m.in. generałowie Stanisław Rouppert, znany lekarz, Stanisław Kwaśniewski, przedwojenny prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, czy Mikołaj Osikowski, dowódca obrony dolnej Wisły. Wszyscy byli zwolennikami sanacji i współpracownikami Piłsudskiego i Śmigłego-Rydza. Ale w obozie znalazł się także gen. Stefan Dąb-Biernacki za to, że dwa razy porzucił swoje wojska na polu bitwy i w cywilnym ubraniu uciekł za granicę.

### W rękę Izzydora

Komendantem obozu został płk Kazimierz Rumsza. Jak pisał Witold Biegański w tomie „Wojsko Polskie: krótki informator historyczny o Wojsku Polskim w latach II wojny”, liczba osób przebywających w tym ośrodku wahała się od 50 do 100. Stosowano tam szczególne metody i praktyki oddziaływania na osadzonych.

Specjalne obostrzenia przywiązywały osadzonego do tej miejscowości, obowiązywał wymóg codziennego meldowania się, szeroko zakrojony był system inwigilacji, obserwacji, potajemnych rewizji i donosów. Stosowano dodatkową cenzurę korespondencji, zmniejszono pobory. Skierowanie do Cerizay nie było poprzedzane dochodzeniem, a odsyłanym tam oficerom nie przedstawiano przyczyn takiego ich potraktowania. Selekcjonował ich płk dr Izidor Modelski, szef tzw. Biura Rejestracyjnego.

Po upadku Francji wszyscy osadzeni w Cerizay zostali przewiezieni do Szkocji, gdzie najpierw zostali umieszczeni na stadionie Glasgow Rangers, a następnie przewiezieni na wyspę Bute, zwaną przez Polaków „Wyspą Węży”. Komendantem ponownie wyznaczono płk. Kazimierza Rumszę.



Płk Modelski (w mundurze) na spacerze z gen. Tadeuszem Rozwadowskim. Warszawa, lata 20.



**JUŻ W 1924 R. W POLSCE POWSTAŁ PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY**

# Jak Polska Ludowa dzielnie walczyła z bimbrrownictwem

Ciąg dalszy ze str. 9

Z pomocą przychodzili propagandyści, którzy zalewali kraj plakatami o treści: „Bimber przyczyną ślepoty”, „Bimbru na święta nie będzie!” – grzmiał lektor kroniki filmowej.

Rządzący doskonale wiedzieli, jak i z czego naród pędzi bimber, dlatego nawet kiedy nasze cukrownie już były w stanie zaspokoić popyt wewnętrzny, nie zniesiono kartek na cukier. Ale i na to obrotni rodacy znaleźli sposób, docierali do hurtowni, nawet do samych producentów słodkiego towaru. Jak ktoś miał znajomości i pieniądze, nawet w kraju reglamentacji nie wiedział, co to braki w zapotrzeniu.

### ORMO na tropie

Jednak represje wobec bimbrowników wzmagaly się coraz

bardziej. W tej batalii chodziło wszak o duże pieniądze, monopol spirytusowy spośród wszystkich pozostałych dostarczał najwięcej wpływów do budżetu. I dlatego tabuny milicjantów, ORMO-wców i innych czynowników robiły wszystko, by produkowanej pokątnie wódki było na rynku jak najmniej.

O tym, że komuna postanowiła definitywnie zwalczyć bimbrrownictwo, niech świadczy to, że za wczesnego PRL-u groziło za pędzenie samogonu nawet 15 lat więzienia, tylko kupno „księżycówki” zagrożone było trzema latami pobytu za kratami. To jeszcze nie wszystko, bo wymyślono i wprowadzono w życie nakaz donoszenia władzom na bimbrowników. Jeśli ktoś na przykład wiedział o sąsiedzie, który pędził samogon w kuchni, a o tym nie zameldował władzy ludowej, musiał się

liczyć z roczną odsiadką za kratami.

W ówczesnej prasie pełno było informacji z frontu walki z bimbrownikami. Milicja chwaliła się swoimi sukcesami „na polu walki ze szkodnictwem gospodarczym”, tak właśnie nazywano nielegalne pędzenie bimbru. Grupy ORMO-wców, które uganiały się po kraju, nie chciały być gorsze od milicjantów, też przeszukiwały, konfiskowały i obwieszczały o zwalczaniu tego procederu. We wczesnym PRL-u za łamanie państwowego monopolu groziło nawet 15 lat więzienia, a za nabycie bimbru – do trzech lat.

### „Łzy sołtysa”

Surowe sankcje złagodzone dopiero przed odwilżą w 1956 r., w dobie odwilży gomułkowskiej. Na krótko jednak, bo już dwa lata później ostrą walkę

z bimbrownikami podjęto na nowo, a jej wyrazem były trzy tysiące wykrytych bimbrowni, dwa razy więcej niż w latach 1957 czy 1956. Po raz pierwszy wtedy zawitał do „Słownika języka polskiego” bimber, czyli nielegalna wódka pędzona prymitywnym, domowym sposobem. Natomiast w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN znajdujemy takie objaśnienie bimbru: wytwór spirytusowy pochodzący z potajemnej produkcji, gatunkowo odpowiadający spirytusowi niereaktyfikowanemu (tzw. surówka).

Mowa potoczna jest bardzo bogata, jeśli chodzi o określenie bimbru. Co region, to inna nazwa. W PRL-u funkcjonowały więc m.in. takie nazwy, jak: „antonówka”, „deptanka”, „deszczówka”, „krzakówka”, „łzy sołtysa”, „księżycówka”, „czar PGR-u” czy nawet „duch pusz-



Tradycje bimbrownicze na Podlasiu sięgają zamierzchłej przeszłości. Pędziło się tu za cara, za sanacji, pędzi i dziś

czy”. Andrzej Bańkowski w „Etymologicznym słowniku języka polskiego” dowodził, że słowo „bimber” pochodzi ze slangu warszawskich złodziei. Najpierw nazywali oni w ten sposób skradzione zegarki, potem inne fanty, dopiero na końcu natomiast zakazany samogon.

#### Statut wolności

Historycy przypominają, że konkurencja z państwem na wódczanym polu pojawiła się w XIX w., bo to wtedy władza zaczęła dokręcać obywatelom śrubę, ograniczając m.in. swobody alkoholowe. Okres okupacji pozostawił w wielu nawyk produkowania bimbrowa i z tymi przyzwyczajeniami trudno było od razu zerwać w wyzwolonej Polsce. A władza ludowa nie zamierzała tolerować konkurencji, dlatego przyszły naprawdę ciężkie czasy dla bimbrowników.

Pamiętajmy jednak, że mimo silnie zakorzenionego obrazu bimbrownika z czasów PRL-u rodacy uprawiali swoje „hobby” już znacznie wcześniej. Przez jakiś czas zresztą robili to jak najbardziej legalnie. Na ziemiach pierwszej Rzeczypospolitej jednym z przywilejów była propinacja, którą znieśli dopiero zabory.

„Znosimy na zawsze nadużycie, tj. zmuszanie poddanych, aby do domów i karczem przyjmowali piwo za miast królewskich, stanowiąc, aby pano-

wie wsi i ich poddani w tej wolności byli zachowani, iż wolno każdemu piwa i inne trunki skądkolwiek bądź brać i we wsiach ich warzyć i warzyć kazać i wolno użytkować bez wszelkiej obawy z naszej strony, lub starostów naszych zakazu, aresztowania lub kary” – głosił statut wolności z 1496 r.

#### Smutek lat 90.

To była przełomowa chwila, bo od tamtej pory żaden kolejny polski rząd nie zaryzykował zniesienia państwowego monopolu. Polakom to jednak nie przeszkadzało. W ostatniej fazie komunizmu w Polsce mogło działać nawet 150 tys. mniejszych i większych nielegalnych gorzelni. Większość z nich zniknęła wraz z PRL-em. W czasach, kiedy legalna wódka była już dostępna na rynku w nieograniczonych ilościach, kiedy ludzi stać było na kupno coraz większej ilości półlitrowek, wielu zarzucało proceder pędzenia.

Do pędzenia bimbrowa nie trzeba było technicznej smykałki. By ruszyć z własną gorzelnią na podstawowym poziomie, wystarczyła najzwyczajniejsza bańka po mleku – do zdobycia u każdego chłopca – do tego miedziane rurki i spory gąsior, w którym przygotowywało się zacier. Kiedy wybijała godzina pracy, wlewano zawartość gąsiora do bańki po mleku, stawiano ją na gaz i potem cierpliwie czekano, aż przechodzące przez

miedziane rurki opary się skroplą i powolutku skapną do pojemniczka.

To był, jak go nazywano, dopiero pierwszy „pokos”. Należało to wszystko raz jeszcze podać podobnemu procesowi, ponownie przedestylować, by uzyskać w miarę krystaliczną ciecz. Potem można było bimberek doprawić wedle wyobraźni, suszonymi śliwkami, skórkami pomarańczowymi czy innymi dodatkami.

#### Normy mocy

Regionem z największymi tradycjami pędzenia bimbrowa było w czasach realnego socjalizmu Podlasie. Tam nielegalnie pędzi się od co najmniej 120 lat – te same z grubsza techniki pozyskiwania alkoholu udoskonalają kolejne już pokolenia. Nielegalne leśne fabryczki kwitły tam od zawsze – jak mówią miejscowi – a dysponują one liniami produkcyjnymi, na których dwie osoby są w stanie wyprodukować nawet 200 litrów bimbrowa w ciągu doby.

leżą zresztą także szczególnie walory smakowe podlaskiego bimbrowa. Tutejsza źródłana woda ma ponoć wyjątkowo „świeży zapach”.

„Dziennik Białostocki” z 24 lutego 1934 r. donosił: „Wykrycie potajemnej gorzelni. W nocy z 22 na 23 b.m. naczelnik urzędu akcyz. p. Zurawiński, p. insp. Binasik oraz komisarze P. P. p.p.: Bukowski i Majcher wykryli w lasach w pobliżu Michałowa urzędzoną na szerszą skalę tajną gorzelnię. Była ona w pełnym ruchu, zajętych było pędzeniem spirytusu trzech osobników, których aresztowano. Zabrano urządzenie gorzelni oraz 200 litrów gotowego samogonu”.

#### Samo zdrowie

Starzy bimbrownicy z tego regionu przypominają, że podlaski bimber powinno się pędzić z żyta. Tak było kiedyś, dziś bowiem w użyciu jest powszechnie pszenżyto. Z takiego samogonu robiono potem miódówkę czy pieprzówkę, wszystko zależało od tego, co dodano do alko-

## DZIĘKI USTAWIE O SZCZEGÓLNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ Z 10 MAJA 1985 R. NAWET „POŚREDNI KONTAKT” Z GORZELNICTWEM MÓGŁ SIĘ SKOŃCZYĆ ODSIADKĄ

Np. w latach 60 i 70. XX w. odbywało się to w dużych kadziach z wykorzystaniem specjalnej aparatury. Takie bimbrownie sprytnie ukrywano w lasach, a każdą fabryczkę wyposażano w kadzie, piece, chłodnice, pompy i wiele pomniejszych elementów, które laikowi niewiele powiedzą, ale dla producenta księżycówki były niezbędnym wyposażeniem jego warsztatu pracy. Ustalano nawet lokalne normy na moc bimbrowa, na przykład ten podlaski, produkowany w puszczy z żyta, miał nawet 70 proc., by być godnym swego miana. Praktyka pokazywała, że był jednak nieco słabszy, zwykle nie przekraczał 60 proc.

#### O „świeżym zapachu”

To liderowanie Podlasia na bimbrowniczej mapie wynikało z kilku powodów. Jednym z nich był historyczny – otóż w 1894 r. w imperium carów wprowadzono prohibicję. W związku z tym podaż alkoholu była niewystarczająca. Dochodził też czynnik geograficzny, lasów na Podlasiu nie brakuje, puszcze Augustowska, Knyszyńska i Białowieska stwarzają idealne wręcz warunki do produkcji bimbrowa.

Ważne jest tam również to, że nie ma w tej części kraju problemów z dostępem do naturalnych źródeł wody. A czysta woda to absolutna podstawa przy wysokiej jakości destylacji. Od niej w dużej mierze za-

holu, ważną rolę odgrywała tu wyobraźnia producenta. W Puszczy Knyszyńskiej powstawała też tzw. bukwiówka. Nazwa pochodzi od bukwy zwyczajnej, rosnącej tam rośliny, która przypomina wyglądem szczaw. Dodając ją do bimbrowa, sprawiamy, że trunk zyskuje piękny kolor, smak i zapach. Ma też ponoć właściwości oczyszczające organizm.

Pędzenie samogonu w porządnej leśnej bimbrowni przypominało pracę w sporej fabryczce. Najpierw nastawiano brahę, czyli zacier. Była to mieszanina wody, mąki i drożdży, która w formie półpłynnego ciasta z grudkami gotowa była do destylacji mniej więcej po tygodniu. Zacier musiał najpierw do tego dojrzeć. Gdy był już gotowy, wlewano go do szczelnego zbiornika i podgrzewano (była to braźnica). Zacier zbożowy, w odróżnieniu od cukrowego, podgrzewano parą. Wtedy jednak producent potrzebował dodatkowego zbiornika z wodą.

Stawiano go pod kotłem z zacierem. Podgrzewając wodę w zbiorniku, podnoszono powoli temperaturę zacieru. Gdyby natomiast podgrzewano bezpośrednio brahę, przypaliłoby się zacierowe ciasto i cała robota poszłaby na marne. Zacierowe opary odprowadzano rurką do chłodnicy, tam skraplały się. Podczas destylacji pozbywano się z zacieru różnych zanieczyszczeń zwanych fuzlami.

## KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL KRAKOWSKI



Mazurkiewicz podczas procesu. Skazano go za sześć zabójstw, choć dokonał ich prawdopodobnie 30

## Władysław Mazurkiewicz, zwany „Pięknym Władkiem”

Pierwszego morderstwa dokonał najprawdopodobniej w 1940 r. na osobie pochodzenia żydowskiego. Zaś zwłoki dwóch ostatnich ofiar zostały odnalezione pod posadzką wynajętego garażu przy ul. Marchlewskiego 49 w Krakowie (dziś al. Beliny-Prązmowskiego).

Namiętnością Władysława Mazurkiewicza był luksus. Urodził się w 1911 r., lubił czytać kryminały i chciał zostać prawnikiem. Kiedy dorósł, zaczął pracę w drukarni i pozostał tam aż do wybuchu wojny. Jej wybuch był dlań obietnicą lepszego życia. Podczas okupacji hitlerowskiej Mazurkiewicz nawiązał kontakt z krakowskim gestapo, dzięki czemu uzyskał legitymację fryzjera tajnej policji. Legitymacja ta stała się jego przepustką do życia w dostatku. Przypuszczano, że Mazurkiewicz był informatorem gestapo, a po wojnie – szpiclem i prowokatorem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jednakże Instytut Pamięci Narodowej, badając jego sprawę, nie natrafił na żadne dokumenty potwierdzające te przypuszczenia. Bezkarność zapewniała mu przychylność prokuratorów oraz swoista nietykalność, wynikająca ze strachu przed domniemanymi protektorami. Mówiono, że ci, którzy wiedzieli, że jest mordercą, sądzili, że wykonuje wyroki swych mocodawców.

#### Wabił i zabijał

Korzystając m.in. z żydowskich kosztowności, odwiedzał najlepsze restauracje i hotele oraz stał się niemal nietykalny. Przyjaźnił się też z najlepszymi adwokatami, wiódł wystawne życie oraz zajmował się sprzedażą walut, złota i wyrobów skórzanym.

Mazurkiewicz zabijał prawdopodobnie wyłącznie dla polepszenia własnego statusu materialnego i chęci wzbogacenia się. Dokładnie tym samym kusił wszystkie swoje potencjalne ofiary – pewnością szybkiego i łatwego zysku. Sposób działania przestępcy był dość powtarzalny. Najpierw wabił potencjalną ofiarę obietnicami pewnego interesu, spotykał się z nią w ustronnym miejscu, a następnie zabijał. Zmieniły się tylko metody.

#### „Do zobaczenia...”

Aresztowano go i oskarżono o sześć morderstw: na czterech mężczyznach i dwóch kobietach, oraz o dwa usiłowania morderstw. Zarówno pierwsze usiłowanie, jak i morderstwo popełnił, trując ofiary cyjankiem potasu. Następnym trzech morderstw dokonał przy użyciu pistoletu Walther, kaliber 7,65 mm. Przy ostatnich dwóch i usiłowaniu użył pistoletu Walther model 9. Mazurkiewicz przyznał się do zarzucanych mu czynów. Jego proces uznany został jednak za kompromitację wymiaru sprawiedliwości. obrońca Mazurkiewicza, adwokat Zygmunt Hofmokr-Ostrowski wykazywał, że zabite osoby były „niepełnowartościowe w socjalistycznym społeczeństwie”. Sprawozdawcą z procesu był m.in. Marek Hłasko, który napisał o nim artykuł „Proces przeciwko miastu”.

Mazurkiewicz został skazany na karę śmierci 30 sierpnia 1956 r. Wyrok wykonano 29 stycznia następnego roku o godz. 16.30 w Krakowie, w więzieniu przy ul. Montelupich. Jego ostatnie słowa miały brzmieć: „Do widzenia, panowie, niedługo wszyscy się tam spotkamy”.

opr. żar

## NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje  
Bożydar Brakoniecki



### Kłótnia i jej nieoczekiwane skutki

Po burzliwej kłótni z narzeczoną Agnieszką, Krzysztof wybiega z domu. Następnego dnia budzi się w obcym miejscu, z umysłem spowitym mgłą amnezji. Zaś Agnieszka, wzburzona po awanturze, wychodzi na spacer, nieświadoma, że stała się celem psychopaty.

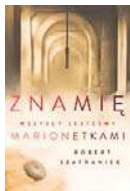
**Piotr Kościelny**, „Zaginiona”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, cena 52,90 zł



### Bieszczady, ale nie dla każdego

„Cienie w Bieszczadach” to emocjonująca opowieść, która wciąga od pierwszej strony. Ukazując przy tym, jak przeszłość potrafi rzucić długie cienie na teraźniejszość, zwłaszcza gdy na szali leży ludzkie życie. W górach spokój natury staje się tłem dla brutalnych wydarzeń.

**Mariusz Leszczyński**, „Cienie w Bieszczadach”, wyd. Lucky, Radom 2026, cena 49,90 zł



### W najbardziej odległych zakątkach

Czy prawdziwe piekło może mieć swoje korzenie w pozornie spokojnym miasteczku? Czy ucieczka od przeszłości jest w ogóle możliwa, gdy mrok podąża za nami krok w krok? Wybierzcie się do złowieszczonego Siewierza.

**Robert Szafraniec**, „Znamie. Wszyscy jesteśmy marionetkami”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 49,99 zł



### Halski kontra wcielone Zło

Komisarz Adam Halski, postać znana z przenikliwości i determinacji, zostaje wciągnięty w sprawę, która wykracza poza jego najgorsze koszmary. Nie jest sam w tej walce z bezlitosnym złem. Wspiera go nietypowy, ale niezwykle skuteczny zespół druhów.

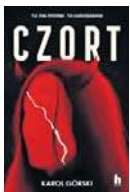
**Tomasz Tomaszewski**, „Licytacja”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 54,99 zł



### Angielski dżentelmen i polski szlachcic

Kiedy w 1890 r. w Londynie sir Richard Barwood unika śmierci w zamachu, a w Królestwie Polskim na życie Stanisława Liszewskiego czyhają zabójcy, nikt nie spodziewa się, że te dwa wydarzenia są ze sobą tak głęboko powiązane.

**Piotr Żymelka**, „Amerykańska afera”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 52,90 zł



### O nieprzepartym pragnieniu zemsty

Sandra – ponętna modelka przed dwudziestką, której wydawało się, że ma cały świat u stóp – traci wszystko, gdy wpadła w sidła bezwzględniego oszusta-manipulatora. Zamiast blasku fleszy pozostały jej blizny, gniew i nieprzeparte pragnienie zemsty.

**Karol Górski**, „Czort”, wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

# W Spale strach się bać. Ale jest przecież Julia Szyszka

**Sielska sceneria spalskiego krajobrazu skrywa mroczne sekrety i ludzkie dramaty. Wszystkim rządzi intryga, która wykracza poza najśmielsze ludzkie przypuszczenia.**

Na początek kilka słów wyjaśnienia. „Jedna noc. Julia Szyszka. Tom 1” to kryminał, który od pierwszej strony wciąga w wir skomplikowanego śledztwa, gdzie przeszłość nieustannie splata się z teraźniejszością, tworząc mieszaną wybuchową. Poznajemy w nim Julię Szyszkę, była policjantkę, która po traumatycznych wydarzeniach wyrusza w symboliczną wędrówkę przez Polskę, pragnąc odnaleźć spokój i zapomnienie. Los jednak ma dla niej inne plany. Poznamy je w kolejnych tomach z jej udziałem.

Julia Szyszka, pomimo bolesnej przeszłości i osobistych rozterek, musi zmierzyć się z intrygą, która wykracza poza jej najśmielsze przypuszczenia. Autorka z niezwykłą precyzją opisuje psychikę bohaterów, ich motywacje i wewnętrzne konflikty, sprawiając, że są oni niezwykle realni i wiarygodni. To właśnie ta głębia postaci i misternie utkane wątki kryminalne sprawiają, że czytelnicy tak chętnie sięgają po kolejne tomy z jej twórczości.

Seria o Julii Szyszce to zaproszenie do świata, gdzie granice dobra i zła zacierają się, a każdy wybór ma swoje konsekwencje. To powieść, która skłania do refleksji, jednocześnie dostarczając rozrywki na najwyższym poziomie.

\*\*\*\*\*

„Chociaż wokół panował chaos, niczego nie słyszała.

Mokry od deszczu asfalt połyskiwał w świetle samochodowych reflektorów. Po blask księżyca odbijał się w tafli rzeki, która płynęła spokojnym niezmaconym nurtem, jakby nieświadoma wydarzeń, jakich była świadkiem.

Z porośniętego niskimi zarostami pobocza wyłonił się mężczyzna ubrany w przeciwdeszczową kurtkę i wysokie buty za kostkę. Podszedł bliżej i położył jej rękę na ramieniu. Pokręcił głową. Wiedziała, co chciał powiedzieć.

- Nie żyją.

I nagle, w jednej sekundzie, dotarły do niej wszystkie dźwięki. Podniesione głosy policjantów, krzyki, pomruk toczących się rozmów. Czer-

wone i niebieskie refleksy policyjnych lamp tańczyły po pniach drzew i kładły się na wodzie. Słyszała szum kołysanych wiatrem gałęzi.

Czuła na sobie współczujące spojrzenia innych. To niemożliwe, pomyślała. Przyszło jej do głowy, że to sen. Koszmar, z którego już dawno powinna się obudzić.

Ale to nie był sen.

Kiedy spojrzała w kierunku rzeki, zrozumiała, że to wszystko dzieje się naprawdę. I jej życie właśnie się skończyło.

(...)

Nie sądziła, że tak szybko pożałuje wyjścia z domu. W ciszy pokonywała kolejne kilometry. Palily ją mięśnie, bolały kolana, a na małych palcach u stóp miała bolesne odciski. Czuła wilgoć w butcie i była pewna, że palce krwawią. Zastanawiała się nad przystankiem, ale wiedziała, że jeśli zdejmie obuwie, będzie miała problem z założeniem go ponownie.

Bijąc się z myślami przeszła półtora kilometra. W oddali pomiędzy drzewami majaczył znak z nazwą miejscowości. To był jej cel, chociaż nie wiedziała, czy zdoła do niego dotrzeć. Ból stóp był coraz silniejszy. Jeszcze kawałek, przekonywała samą siebie, chociaż słowa wcale nie dodawały jej otuchy.

Zerknęła na przejeżdżające samochody i pomyślała, że powinna złapać stopa. Wędrowała z plecakiem, spała w namiocie, a raz na kilka dni zatrzymywała się w przydrożnym hotelu lub pensjonacie, żeby się umyć. Ale tak źle jeszcze się nie czuła. Podróż miała potrwać rok, więc nie mogła dopuścić, by zakończyła się raptem po kilku tygodniach. Potrzebowała jednak odpoczynku. I koniecznie świeżych skarpet.

Znak stawał się coraz wyraźniejszy. Po pokonaniu kolejnych kilkuset metrów dostrzegła napis „Spała”. Miejscowość była jednym z punktów na mapie, które wyznaczyła przed wyjściem z domu. Wreszcie mogła odetchnąć, ale zanim położy się w ciepłym i suchym łóżku, powinna znaleźć nocleg. To nie będzie trudne, bo Spała to miejscowość turystyczna. Hoteli było tutaj sporo, a w paźdzernikowe popołudnie nie powinno być wielkiego obłożenia.

A przynajmniej tak jej się wydawało.

Minęła znak i poczuła, że kolano zgięło się zbyt mocno. Nie zauważyła wystającego



KINGA WÓJCIK

Jej książki oferują inteligentne intrygi i bohaterów, z którymi łatwo się utożsamić. Wielu docenia również to, jak autorka zręcznie łączy elementy thrillera z refleksjami na temat ludzkiej natury i moralności.

kamienia i potknęła się. Upadła na wilgotną ziemię. W ustach poczuła ziemisty posmak.

- Kurwa - mruknęła.

Podniosła się do pozycji klęczącej i otrzepała brudne ręce. Miała powyżej uszu wędrowania z plecakiem. Chciała, by podróż była jej oczyszczeniem. Wstępem do nowego życia. Albo do jego końca. Miała ją odciąć od tragicznych wspomnień i wydarzeń. Ale wszystko szło nie tak jak powinno. Czuła się zmęczona. Bolało ją ciało, a natrętne myśli wcale nie ucichły. Wręcz przeciwnie.

Nigdy nie przepadała za aktywnością fizyczną. Górskie wędrówki czy kilkukilometrowe biegi nie były dla niej. Wolała oglądać telewizję, a do marketu jeździła samochodem. Dlatego wybrała się w podróż. To miała być kara. Kara za to, że wciąż żyła.

Usiadła na mokrej ziemi. Mijający ją kierowcy, którzy siedzieli w wygodnych fotelach i ogrzewanych samochodach, patrzyli na nią z politowaniem i współczuciem. Oczywiście nikt się nie zatrzymał. Pieprzona zniczulica.

Wstała, podpierając się rękoma. Powiodła wzrokiem dookoła. Las się przerzedzał, ustępując miejsca niskim zabudowaniom. Ruszyła chodnikiem, zdając sobie sprawę, jak bardzo się pomyliła. Kiedy przygotowywała się do wyprawy, założyła, że Spała będzie dobrym przystankiem. Nie miała jednak pojęcia, że jesienią miejscowość pustoszeje.

Na ulicy nie spotkała nikogo. Kuśtykała z nadzieją, że hotel, który znalazła w internecie, będzie otwarty. W oknie jednej z kamienic dostrzegła kobietę palącą papierosa. Skinęła jej głową, ale palaczka nie zwróciła na nią uwagi.

Zakładała, że pobyt w miasteczku potrwa jedną, góra dwie doby, jednak wszystko wskazywało na to, że będzie zmuszona zmienić plany.

Przy ulicy Nadpilicznej znajdował się czterogwiazdkowy hotel. Tutaj zamierzała się zatrzymać. Słusznie sądziła, że po kilkudniowym

spacerze będzie potrzebowała śniadania do łóżka i hotelowej obsługi. Zarys budynku z czerwonej cegły widziała z daleka, ale jej uwagę przykuł sztyld wiszący na płocie jednej z posesji.

„Wynajmę domek nad Pili-licą. Tanio.

Pod spodem ogłoszeniodawca zamieścił adres i numer telefonu, ale w miejscu dwóch cyfr sztyld był przerwany. Zatrzymała się i przez krótką chwilę patrzyła na napis. W domku mogłaby zostać nieco dłużej. Noc w hotelu kosztowała kilkaset złotych. Nie brakowało jej pieniędzy, ale wrodzona oszczędność kazała się zastanowić. Jeżeli właściciel nie kłamał i rzeczywiście wynajmuje tanio, mogłaby zostać na co najmniej tydzień.

Tygodniowy odpoczynek dobrze by jej zrobił. Miała w nogach wiele kilometrów. Przed zimą planowała dotrzeć do znajomych mieszkających w Bielsku Podlaskim przy granicy z Białorusią. Prowadzili niewielki pensjonat, gdzie zamierzała zawekować się na mroźne miesiące, aby wiosną ruszyć nad morze i pokonać pieszo Wybrzeże.

Taki był plan.

(...)

Poruszyła zdrewniałymi palcami u stóp. Nie sądziła, że tak szybko pożałuje wyprawy. Była na siebie wściekła, ale wiedziała, że jeśli miałaby kontynuować wędrówkę, powinna odsapnąć. Organizm miał dość. Potrzebował tego, co dobrze znał. Łóżka, kołdry i ciepłej herbaty.

Niewiele myśląc, wyciągnęła z kieszeni kurtki telefon i wpisała adres podany na przydrożnej reklamie (...).”



Kinga Wójcik, „Jedna noc. Julia Szyszka”, Tom 1, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 49,99 zł

REKLAMA

0011473125



Rzeszów, dnia 2 lutego 2026 r.

**REGIONALNY DYREKTOR  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
W RZESZOWIE**

al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów

WPN.6202.3.2023.KWi.6  
WPN.6202.4.2023.KWi.9  
WPN.6202.6.2023.KWi.6

**OBWIESZCZENIE**

Na podstawie § 2 pkt 1 w związku z § 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. nr 94 poz. 794), w związku z art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

**REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE  
zawiadamia o przystąpieniu do opracowania projektów zarządzeń  
w sprawie ustanowienia planu ochrony dla rezerwatów przyrody:**

**Bagno Przecławskie,  
Końskie Błota,  
Torfy**

Plan ochrony dla rezerwatu przyrody jest dokumentem planistycznym ustanawianym zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, obowiązującym przez 20 lat i uwzględniającym kompleksowo wszystkie elementy środowiskowe i społeczne, mające wpływ na zachowanie i ochronę walorów, dla których rezerwat powstał.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości informację o możliwości zapoznania się z projektem dokumentu oraz jego załącznikami odrębnym obwieszczeniem na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

**Regionalny Dyrektor  
Ochrony Środowiska w Rzeszowie  
Sławomir Serafin**

REKLAMA

0011473850

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie  
z dnia 12-03-2024 r. sygn. akt X K 692/21

**Sąd Rejonowy w Rzeszowie**

odstąpił od wymierzenia kary wobec Radosława Skiby ur. 20-07-1977 r. – i orzekł obowiązek zapłaty nawiazki w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w dzienniku Nowiny24 oraz zasądził na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 3000 zł, tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżycielkę prywatną, oraz na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 30 zł.

**ZA TO, ŻE:**

W dniu 29 marca 2021 r. w Rzeszowie, w województwie podkarpackim, dopuścił się przestępstwa zniesławienia Agnieszki Wąs-Wróbel wykonującej zawód adwokata, tj. zawód zaufania publicznego, w ten sposób, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie o sygnaturze III RC 84/21, w sporządzonym osobiście i podpisanym przez Radosława Skibę piśmie procesowym z dnia 29 marca 2021 r. nadanym przez niego do Sądu Rejonowego w Rzeszowie dnia 29 marca 2021 r., poprzez sformułowanie następujących twierdzeń: „*Słusznie Wąsowa powiedziała, że szkoda, że się wyprowadziłem bo miałbym prokuratora, niebieską kartę i molestowanie dzieci itd. bo to jej metody*” oraz „*(...) Agnieszka Wąs-Wróbel skutecznie uniemożliwia mi normalny kontakt z dziećmi szantażując od wielu lat*” (...) *Metody jakimi postępuje się od wielu lat Pani Wróbel-Wąs w kilku znanych mi sprawach są takie same. Oparte na pomówieniach, insynuacjach oraz budowaniu negatywnego wizerunku drugiej strony, co w konsekwencji doprowadza dorosłe osoby, które mogły się dogadać do skrajnych negatywnych emocji względem siebie*”, czym zniesławiał adwokat Agnieszkę Wąs-Wróbel poprzez pomówienie o takie postępowanie lub właściwości, które poniżają ją w opinii publicznej jako osobę oraz narażają na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu Adwokata, tj. wykonywania zawodu zaufania publicznego, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 kk

Wyrok prawomocny i wykonalny.

REKLAMA

0011474105

**GOSPODARSTWO LOKALOWE W LUBACZOWIE**

informuje,

o wywieszeniu w dniu 05.02.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubaczowie przy ul. Jasnej 1, oraz na stronie internetowej:

[www.powiatlubaczowski.pl](http://www.powiatlubaczowski.pl), [www.bip.powiatlubaczowski.pl](http://www.bip.powiatlubaczowski.pl)

**wykazu nieruchomości**

**przeznaczonych pod najem, dzierżawę i użyczenie w 2026 r., stanowiących własność Powiatu Lubaczowskiego.**

REKLAMA

0011474096

Czarna, 5 lutego 2026 r.

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CZARNA**

**o wyłożeniu do publicznego wglądu  
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego  
Gminy Czarna „Borowa 2”**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1033 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. Poz. 1688), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj.: Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), uchwały Nr LV/523/2023 Rady Gminy Czarna z dnia 17 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Czarna „Borowa 2” zmienionej uchwałą Nr LVIII/548/2023 z dnia 28 czerwca 2023 r. oraz uchwałą Nr XIV/134/2025 Rady Gminy Czarna z dnia 30 kwietnia 2025 r.

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu**

**projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Czarna „Borowa 2”** w zakresie wynikającym z załącznika do uchwały Nr XIV/134/2025 Rady Gminy Czarna z dnia 30 kwietnia 2025 r. **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**, w dniach od **12.02.2026 r. do 5.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Czarna, ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej urzędu – BIP zakładka / Aktualności / Ogłoszenia i Obwieszczenia

Granice obszaru objętego sporządzeniem projektu planu miejscowego przedstawia załącznik graficzny zamieszczony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Czarna oraz w BIP (jak wyżej) a wyłożenie dotyczy wprowadzonych poszerzenia zakresu sporządzania planu jak i zmian uwidocznionych w projekcie uchwały (tekst i załącznik nr 1 część graficzna).

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego w zakresie podlegającym wyłożeniu odbędzie się w **dnio 13.02.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Czarna, ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna **o godz. 11:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać do Wójta Gminy Czarna, ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 19.03.2026 r.** włącznie.

Uwagi mogą być wnoszone w formie:

- 1) papierowej na adres: Urzędu Gminy Czarna, ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna
- 2) elektronicznej: poprzez platformę eDoręczenia [AE:PL-59057-12938-JFEA-26](mailto:AE:PL-59057-12938-JFEA-26) lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: [sekretariat@czarna.com.pl](mailto:sekretariat@czarna.com.pl)

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie jego wyłożenia do publicznego wglądu. Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w terminie **do dnia 19.03.2026 r.**, w formie pisemnej do Wójta Gminy Czarna, ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na adres e-mail: [sekretariat@czarna.com.pl](mailto:sekretariat@czarna.com.pl), bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Wójt Gminy Czarna.

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się w Urzędzie Gminy Czarna oraz BIP <https://czarna.biuletyn.net/>

Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: [m.kusek@czarna.com.pl](mailto:m.kusek@czarna.com.pl)

Wójt Gminy Czarna

**DROBNE**

**Biuro Ogłoszeń NOWIN,**  
Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,  
tel. 17 86 72 330,  
fax 17, 86-72-343,  
e-mail: [nowiny.ogloszenia@polskapress.pl](mailto:nowiny.ogloszenia@polskapress.pl),  
[polskapress.pl](http://polskapress.pl),  
biuro czynne  
pon.-pt. 8.00 -16.00

**Usługi**

**BUDOWLANO-REMONTOWE**

**KOMINY** - rozwiercanie kominów  
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

REKLAMA

0011473783



ZARZĄD  
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

**Zarząd Województwa Podkarpackiego**

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu przeznaczonych do oddania w nieodpłatne użytkowanie zabudowanej nieruchomości gruntowej na rzecz Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemysłu SP ZOZ, na czas nieoznaczony, położonej przy ul. Szpitalnej w obrębie 4 m. Przeworsk, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 4577/3 o pow. 0,1917 ha, objętej księgą wieczystą Nr PR1R/00067440/4.

Wykaz został wywieszony w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie przy al. Łukasza Cieplińskiego 4, zamieszczony na stronie internetowej: <http://www.bip.podkarpackie.pl> oraz przesłany do Starostwa Powiatowego w Przeworsku, Urzędu Miasta w Przeworsku, Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemysłu SP ZOZ.

REKLAMA

0011474120

**Wyciąg z ogłoszenia o przetargu**

**Prezydent Miasta Krosna**

**ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony**

na dzierżawę części nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr 3201 o pow. 0,0044 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1K/00073736/3, stanowiącej własność Gminy Krosno, położonej w Krośnie, obręb ewidencji Śródmieście, przy ul. Bieszczadzkiej 2B, wraz z pawilonem nr 3 o powierzchni **27,69 m<sup>2</sup>** mieszczącym się w parterowym budynku handlowo-usługowym oznaczonym w ewidencji budynków nr 3905.

- Nieruchomość została przeznaczona do dzierżawy na cele handlowo-usługowe poza branżą spożywczą. Posiada dostęp do instalacji: energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej. Koszty za wykorzystane media ponosi Dzierżawca wg wskazań podlicznika. Dzierżawca będzie również zobowiązany do zawarcia odrębnej umowy z odbiorcą nieczystości/odpadów.
- Okres dzierżawy – 3 lata.
- Cena wywoławcza: czynsz dzierżawny – 25,00 zł za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej pawilonu miesięcznie plus podatek VAT 23%. (Ponadto dzierżawca płaci podatek od nieruchomości naliczony odrębną decyzją przez Wydział Podatków i Oplat.)
- Aktualizacja czynszu dzierżawnego: raz w roku o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem za rok poprzedni na podstawie Komunikatu Prezesa GUS ogłoszonego w Monitorze Polskim, w przypadku wartości dodatniej.

Przetarg na dzierżawę ww. nieruchomości odbędzie się **dnia 5 marca 2026 r. o godz. 9.00** w sali nr 330 Urzędu Miasta Krosna przy ul. Lwowskiej 28a, III piętro.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 500,00 zł** (słownie: pięćset złotych) na konto Gminy Miasto Krosno nr **95 1240 1792 1111 0010 6149 6883 w Banku Pekao S.A. O/Krosno do dnia 3 marca 2026 r. do godz. 15.30** (data wpływu na konto Gminy Miasto Krosno).

Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krosna oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń na stronie internetowej: <https://bip.umkrosno.pl/>. Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Krośnie, ul. Lwowska 28A, tel. 13/47-43-117 lub [geod@um.krosno.pl](mailto:geod@um.krosno.pl)

# Jestem brudna, zmęczona, tonę w bałaganie i stercie nieumytych naczyń

Klaudia El Dursi na Instagramie po tygodniu spędzonym bez partnera



## Z ŻYCIA GWIAZD

### Piotr Gąsowski dużo gadał o rodzinie

Popularny aktor pochwalił się wspólną fotką z dorosłymi dziećmi, z którymi ostatnio wybrał się na wspólną wycieczkę. „Przez cały tydzień na Costa del Sol jedliśmy pyszne potrawy, rozmawialiśmy, oglądaliśmy filmy, żartowaliśmy, rozwiązywaliśmy różne problemy, dużo gadaliśmy o naszej dużej rodzinie” – podpisał fotografie.



### Inna kobieta Polsat, 19:55

Nowojorska prawniczka robi niespodziankę ukochanemu – odwiedza go w domu. Drzwi otwiera jej nikt inny, jak jego żona. Jest zszokowana zdradą męża. Kobiety zaprzyjaźniają się i postanawiają dokonać zemsty. Pomaga im... kolejna kochanka.

### Anna Mucha wygląda jak bogini

Aktorka postanowiła rozgrać internautów w mroźny czas i pochwaliła się w mediach społecznościowych fotką w bikini, zrobioną w egzotycznym kraju. „A gdyby tak skoczył do ciepłego? To który kierunek wybierasz?” – napisała do fanów. „Wyglądasz jak jakaś bogini prosto z nieba” – odpowiedział jeden z nich.

### Joanna Krupa stosuje własną krew

Słynna modelka opowiedziała w „Super Expressie” o negatywnych skutkach zabiegu medycyny estetycznej, który zniszczył jej twarz. – Miałam w życiu wiele pomyłek. Próbowalam laserów, ale one bardzo zniszczyły mi skórę. Zjadły mi tłuszcz na twarzy! Spaliło mi to mój „baby fat”. Więc lasery i inne takie rzeczy, młode dziewczyny – uciekajcie od tego, to jest masakra. Tylko kasę biorą. Ja stosuję tylko zimną wodę z lodem i osocze z własnej krwi. Myślę, że te dwie rzeczy są super. Pobudzają kolagen i stymulują skórę – stwierdziła.



### Labirynt

#### TVP 2, 21:45

Zaprzyjaźnione rodziny Doverów i Birchów jedzą obiad. Sielanka kończy się, gdy znikają 6-letnia Anna i starsza Joy. Dla rodzin zaczyna się koszmar. Śledztwo prowadzi błyskotliwy detektyw Loki. Ojcowie zaginionych dzieci stają przed trudnymi wyborami.

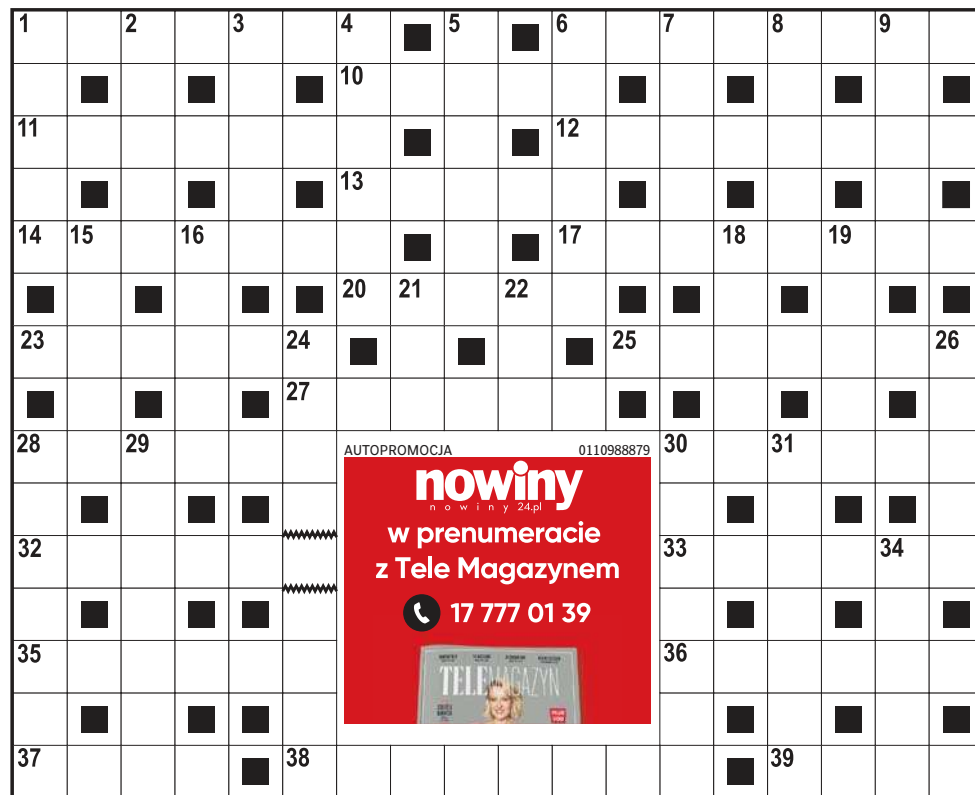
## KRZYŻÓWKA NR 19

### Poziomo:

- 1) „... na peryferiach”, czeski serial,
- 6) zaczajenie się na wroga, podstęp,
- 10) jedna z trzech w Trójcy Świętej,
- 11) rozłam w partii, rozdział,
- 12) futrzana czapka z beczącego rogacza,
- 13) drapieżnik z rodziny łasicowatych,
- 14) miasto na Sycylii, ośrodek turystyczny,
- 17) liczne w krajobrazie Holandii,
- 20) grzyb jadalny, pieprznik,
- 23) osoba niechętnie widziana, persona non grata,
- 25) nad kreską ułamkową,
- 27) ozdobny krzew doniczkowy, fuksja,
- 28) stopniowy rozwój, doskonalenie się,
- 30) głosi kazania w zborze,
- 32) ściga się na torze lub szosie,
- 33) tam znajdziesz skład redakcji gazety,
- 35) ozdobna roślina wiosenna,
- 36) bezgraniczna wiara, otucha,
- 37) zawieszony nad parkietem hali sportowej,
- 38) łatwe wpadanie w gniew,
- 39) polska telenowela z Lubiczami.

### Pionowo:

- 1) droga na przelaj,
- 2) włoski placek z dodatkami,
- 3) domowy grzejnik do wody,
- 4) za sterami awionetki,
- 5) np. „Wywiad z wampirem”,
- 6) potańcówka w remizie,



AUTOPROMOCJA 0110988879

**nowiny**  
nowiny24.pl

w prenumeracie  
z Tele Magazynem

☎ 17 777 01 39

- 7) ciąg strzałów z automatu,
- 8) dawna srebrna moneta,
- 9) ojczyzna generała Augusta Pinocheta,
- 15) szeroki brzeg sombrero,
- 16) rozbójnik morski, korsarz,
- 18) barwne zjawisko atmosferyczne,
- 19) przodek w linii męskiej,
- 21) ... Thurman, aktorka z filmu „Kill Bill”,

- 22) kucharz na okręcie,
- 24) ramen lub assam laksa,
- 26) część mechanizmu dźwigniowego,
- 28) spakowane rzeczy, tobołek,
- 29) powieść Stanisława Lema,
- 30) wygląd zewnętrzny, prezentacja,
- 31) Horeszko z „Pana Tadeusza”,
- 34) koszenie zboża lub trawy.

## ROZWIĄZANIE NR 18

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| M | A | R | A | K | A | S | ■ | ■ | L | ■ | R | U | S | Z | N | I | C | A |   |   |   |
| I | ■ | E | ■ | A | ■ | Z | ■ | B | ■ | O | ■ | Z | ■ | A | ■ | H | ■ | ■ |   |   |   |
| A | L | B | U | N | D | Y | ■ | Z | ■ | N | A | T | A | R | C | I | E | ■ |   |   |   |
| U | ■ | U | ■ | N | ■ | B | ■ | I | ■ | E | ■ | D | ■ | A | ■ | U | ■ | O | ■ | L | ■ |
| K | O | S | Z | A | L | E | K | ■ | A | T | O | M | O | W | I | E | C | ■ | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| S | Z | P | I | C | A | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| K | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| K | O | S | Z | I | Y | K | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| O | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| M | I | E | N | I | E | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Y | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| S | Z | O | R | K | I | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| E | T | A | P | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |

## HOROSKOP

### Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu, ale zwolnij tempo. Horoskop dzienny wróży, że krótka przerwę pozwoli uniknąć konfliktów i odzyskać równowagę.

### Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność daje spokój, lecz wykaż się elastycznością. Horoskop na dziś mówi, że mała zmiana planów przyniesie zaskakująco dobre efekty.  
**Baran (21.03 - 19.04)**  
Rozmowy otwierają drzwi. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie, bo jedna wskazówka pomoże rozwiązać stary problem.

### Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silne, jednak zaufaj intuicji. Horoskop dzienny przypomina, że do mowy sprawy wymagają czułości i cierpliwości.  
**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**  
Twoja charyzma zabłyśnie. Horoskop na dziś zapowiada, że współpraca da więcej niż działanie solo, więc podziel się sceną i pomysłami...  
**Rak (22.06 - 22.07)**  
Porządek w detalach przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że jeśli zrobisz listę priorytetów, dzień stanie się lżejszy.

### Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wraca przez kompromis. Horoskop dzienny wróży, że uczciwa rozmowa przywróci równowagę i dobre relacje z otoczeniem.  
**Panna (23.08 - 22.09)**  
Intensywne działanie napędzi sukces. Horoskop na dziś radzi jednak skupić się na jednym celu i nie zdradzać planów zbyt wcześnie.  
**Waga (23.09 - 22.10)**  
Ciekawość poprowadzi Cię do przygody. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że krótka podróż lub nowa lektura odświeży perspektywę.

### Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość popłaca. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że konsekwencja w małych krokach zbliży Cię do ważnego celu.  
**Strzelec (22.11 - 21.12)**  
Nieszablonowe myślenie działa. Zaufaj pomysłowi, który inni uznają za dziwny. Horoskop na dziś wróży, że dobrze na tym wyjdiesz.  
**Koziorożec (22.12 - 19.01)**  
Wrażliwość okaże się Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sztuka lub muzyka pomogą wyciszyć myśli i złapać balans.

# Andrzej się nie starzeje. Z sezonu na sezon jest coraz lepszy. Ma jednak pewną słabość...

Marcin Jastrzębski  
sport@nowiny24.pl

66. PLEBISCYT SPORTOWY NO-WIN. **Wkrótce skończy 35 lat, ale czuje się dużo młodziej. Andrzej Rzeszutek, mistrz Europy w skokach do wody walczy o miejsce w „10” najlepszych na Podkarpaciu.**

Andrzej ma czym przekonać kapitułę. Drugi rok z rzędu wrócił z mistrzostw Europy ze złotym medalem. Tym razem (w 2025 roku) był najlepszy w konkursie z 3-metrowej trampoliny. Trzeba zaznaczyć, że rok temu (2024 roku) triumfował w ME w rywalizacji z metra. Rzeszowski mistrz wychował się w biedniejszych i trudniej-



Andrzej ostatnio polubił medale mistrzostw Europy.

FOT. POLSKI ZWIĄZEK PLYWACKI

szych czasach sekcji skoków do wody Stali Rzeszów (obecnie Klub Sportów Wodnych Stal). Jego pierwszym trenerem był Ryszard Wojtaszewski. Dość szybko trafił pod skrzydła legendarnego trenera Sierża Koczariana.

Sporo dobrego wynikało ze współpracy Andrzeja z trenerem Andrzejem Kozdrańskim. Rzeszutek wygrywał zawody Pucharu Świata i rozpoczął też bardzo owocną współpracę w skokach synchronicznych z Kacprem Lesiakiem. Niepełna 10 lat temu przeżył bardzo trudny, gdy najpierw otrzymał kwalifikację na igrzyska olimpijskie w Rio De Janeiro, a potem zniknął z listy zakwalifikowanych. - Andrzej był bar-

dzo blisko kwalifikacji olimpijskiej na igrzyska w Londynie (2012), potem ta historia przed Rio podcięła mu skrzydła. Przyszła refleksja, pytanie co dalej, ale Andrzej nie wylewał żali, nie dał po sobie poznać na basenie, że go to zabolowało. Pracował na jak najlepsze wyniki w danym sezonie i w sumie do tej pory trzyma się tej zasady - opisuje Patrycja Rzeszutek (kiedyś Pyrzak), żona Andrzeja, która zna Andrzeja prawie 30 lat. Patrycja też była zawodniczką Stali, reprezentantką Polski na dużych imprezach, a teraz wraz z Andrzejem szkoli młodych adeptów skoków do wody. A. Rzeszutek swoje największe sukcesy wykuł ciężką pracą, ale warto dodać, że pomogło mu

oddanie nowoczesnego basenu (koniec 2022 roku) w Rzeszowie i współpraca z trenerem Borysem Rozenbergiem (do 2023 roku). - Trener Borys to taki szkoleniowiec, którego nie chcesz zawieźć i przez to stajesz się lepszy. Widać, że umie dogadać się z Andrzejem - opisuje Patrycja.

Pewnie ciekawi was, jakie słabości ma Andrzej i jak zdobył serce Patrycji? - To porządny, ciepły człowiek. Nie szuka dróg na skróty, nie oszukuje, wszystko co robi, robi najbardziej jak można. Bije od niego spokój. Słabości? Czekolada. Gdy zobaczy, że leży na stole to szybko ją konsumuje - podsumowuje Patrycja Rzeszutek. ©®

AUTOREKLAMA

Q604858908A

ORGANIZATOR

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT MEDIALNY

PARTNERZY

nowiny  
nowiny24.pl

n NOWINY24



WOJEWODA PODKARPACKI



MARSZAŁEK  
WOJEWÓDZTWA  
PODKARPACKIEGO



JERZY BORCZ  
PRZEWODNICZĄCY SEMIKU  
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO



Konrad Fijołek  
Prezydent Miasta Rzeszowa



STAROSTA  
RZESZOWSKI



TVP 3  
RZESZÓW

TVP | info\_



Polskie Radio  
RZESZÓW



DREWGER  
1998



MPWiK  
Rzeszów



ESTERY PORY ROKU  
HOTEL



STOWARZYSZENIE  
PETKA I PANK



TOTALIZATOR  
SPORTOWY



LAT



URZĄD MIEJSKI  
W MIELCU



MARMA  
POLSKIE FOLIE  
35 LAT

## Smak włoskich igrzysk: pizza, pasta alla crudaiola, olimpijskie risotto

Paweł Wiśniewski  
redakcja@polskypress.pl

IGRZYSKA. **Włoscy mistrzowie olimpijscy w narciarstwie alpejskim - Alberto Tomba i Deborah Compagnoni - mają zapalić znicze podczas uroczystości otwarcia XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich.**

A tę zaplanowano na piątek, na godzinę 20.00, na mediolańskim stadionie San Siro. Tradycyjnie jednak pierwsze zmagania sportowców są już... za nami, a to za sprawą curlingu par mieszanych. Dzisiaj startuje turniej hokeja na lodzie pań i snowboard (kwalifikacje big air). Pierwsi reprezentanci Polski pojawiają się w piątek, kiedy wystartuje rywalizacja drużynowa w łyżwiarstwie figurowym.

W tej konkurencji wystartują Sofija Dowhal i Wiktor Kulesza, którzy - jeśli Polska nie zakwalifikuje się do dalszej fazy - po tym



W niedzielę odbędzie się slalom gigant równoległy snowboardzistów z udziałem Aleksandry Król-Walas

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

z udziałem Aleksandry Król-Walas, która w tym sezonie trzykrotnie stawała na podium zawodów Pucharu Świata i uchodzi za jedną z kandydatek do medalu.

Wojskowe patrole, policyjne stanowiska co kilkadziesiąt metrów, stan podwyższonej czujności - tak wygląda Mediolan godziny przed inauguracją XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Nad bezpieczeństwem przywódców państw, delegacji i kibiców czuwać będzie ponad 6000 policjantów i karabinierów oraz 2000 żołnierzy. Największym wyzwaniem z punktu widzenia bezpieczeństwa będzie ceremonia inauguracji na stadionie San Siro, na którą przyjedzie około 50 przywódców różnych państw. Organizatorzy z satysfakcją informują o wzroście sprzedaży biletów: do 3 lutego sprzedano już 75 procent całkowitej liczby oferowanych biletów, co daje około 1,2 milion.

Najwięcej biletów sprzedało się na mecze hokeja na lodzie, a także zawody biathlonowe i biegi narciarskie.

Najbardziej olimpijskim produktem, przygotowanym z okazji igrzysk, jest specjalny kształt makaronu: pięć połączonych ze sobą kół olimpijskich. Jest to limitowana edycja, która nie jest dostępna w sklepach. Makaron rozdał Włoski Komitet Olimpijski. W ramach jednej z inicjatyw promujących najważniejszą imprezę zimową 4-lecia znany szef kuchni Carlo Cracco stworzył wraz z włoską łyżwiarką figurową Valentiną Marchei danie z olimpijskiego makaronu, pasta alla crudaiola, czyli z dodatkiem surowych czerwonych i zielonych pomidorów, czosnku, oliwek, oregano, kaparów, skórki z cytryny, oliwy i esencji anchois. Szefowie kuchni zgodnie podkreślają, że w tym wyjątkowym dla Mediolanu czasie postanowili połączyć jego naj-

lepsze tradycje kulinarne na czele ze słynnym risotto alla milanese z szafranem i parmezanem z alpejskimi specjałami. Dlatego oferują m.in. różne gatunki serów i popularne, sycące potrawy podawane z górskich miejscowości, takie jak canederli - chlebowe kulki z wędliną speck lub w rosolo, szpinakowe kopytka oraz polenta, czyli gotowana w wywarze mąka kukurydziana z mięsny lub pomidorowym sosem.

Olimpijskie risotto pod nazwą „Ryż, śnieg i dym”, ugotowane na bulionie z czerstwego chleba, to propozycja szefa kuchni Pietro Parisiego. Podaje je z wędzonym masłem z górskiej mleczarni z dodatkiem mąki kukurydzianej i suszonego jabłka.

Są także olimpijskie pizze, na przykład o nazwie Cortina Alpina z mozzarellą, żółtymi pomidorami, szynką wołową bresaolą i rukolą. ©®

## SPORT

www.sportowy24.pl

XXII Gala Piłkarska  
Podkarpacka Nike coraz  
bliżej - kto może wygrać?Michał Czajka  
sport@nowiny24.plPIŁKA NOŻNA. 14 lutego 2026  
w Hotelu Rzeszów odbędzie  
się XXII Gala Piłkarska Pod-  
karpacka Nike.

Podczas gali poznamy najlepszych piłkarzy, piłkarki, trenerów, drużyny, działaczy, sponsorów i samorządowców w roku 2025. To już 22. edycja gali. To doroczne święto podsumowujące osiągnięcia środowiska piłkarskiego województwa podkarpackiego. To wyjątkowy moment, by wyróżnić zawodniczki i zawodników, trenerów, drużyny oraz osoby wspierające piłkę nożną na różnych poziomach - od klubów Ekstraklasy, przez ligi regionalne, po Szkoły Mistrzostwa Sportowego i liczne Akademie Piłkarskie.

Każdego roku wydarzenie gromadzi szerokie grono osób zaangażowanych w rozwój futbolu. Wśród zaproszonych gości znajdują się przedstawiciele władz samorządowych, środowiska sportowego oraz instytucji wspierających piłkę nożną w regionie.

Podczas tegorocznej gali Podkarpacki ZPN nagrodzi najlepszych w 2025 roku w 15 kategoriach. Kapituła przyzna też Nagrody Specjalne. Poniżej prezentujemy listę nominowanych w poszczególnych kategoriach. Zwycięzców poznamy podczas Gali 14 lutego w Hotelu Rzeszów. Tego dnia zaprezentowani zostaną również laureaci Nagród Specjalnych.

## Lista nominowanych:

## Piłkarz Roku

Radosław Bąk (Resovia),  
Łukasz Furtak (Stal Stalowa Wola),  
Oskar Majda (Pogoń-Sokół Lubaczów),  
Sebastien Thill (Stal Rzeszów),  
Piotr Wlazło (Stal Mielec)

## Piłkarka Roku

Katarzyna Czyż (Resovia),  
Nikola Kolisz (Stal Łańcut),  
Małgorzata Kot (Sokół Kolbuszowa Dolna),  
Aleksandra Michalska (Resovia),  
Patrycja Wołowicz (Beniaminka Krosno)

## Trener Roku

Sławomir Majak (Siarka Tarnobrzeg),  
Vanildo Neto (Texom Eurobus Przemysł),  
Patrycja Paterak (Sokół Kolbuszowa Dolna -  
kobiety)

Bartosz Zolotar (Wisłoka Dębica)  
Marek Zub (Stal Rzeszów)

## Drużyna Roku

Texom Eurobus Przemysł  
Resovia Rzeszów  
Siarka Tarnobrzeg  
Stal Rzeszów  
Stal Stalowa Wola

## Trener Wychowawca Młodzieży

Dawid Kamola (Beniaminek Krosno)  
Jakub Kozner (Kadra Podkarp. ZPN U15  
dziewcząt)

Tomasz Patryn (Stal Rzeszów)

Sławomir Sopol (SPEC Stal Łańcut)

Tadeusz Stolarski (DAP Dębica)

## Młodzieżowiec/Odkrycie Roku

Mateusz Bielenda (Pogoń-Sokół Lubaczów),  
Jakub Kucharski (Stal Rzeszów)  
Mikołaj Szkiela (Siarka Tarnobrzeg)  
Michał Syno (Stal Rzeszów)  
Jakub Tetyk (Resovia)

## Futsalowy Zawodnik Roku

Artem Farenjuk (Texom Eurobus Przemysł)  
Patrik Panek (Karpatia Zaczernie)  
Bartłomiej Przybyło (Heirow Rzeszów)  
Leo Santana (Texom Eurobus Przemysł)  
Ruben Santos (Texom Eurobus Przemysł)

## Działacz Roku

Jerzy Domaradzki (WIKI Sanok), Dariusz Dzie-  
dzic (Siarka Tarnobrzeg), Mariusz Franków  
(Texom Eurobus Przemysł), Rafał Kalisz (Stal  
Rzeszów), Grzegorz Wróbel (Pogoń-Sokół  
Lubaczów)

## Samorządowiec Roku

Łukasz Bajgierowicz (Wójt Gminy Pysznicza),  
Jacek Kierpeka (Wójt Gminy Adamówka), Ma-  
teusz Kutrzeba (Burmistrz Dębicy), Damian  
Szubart (Burmistrz Łańcuta), Krzysztof Trę-  
bac (Burmistrz Leżajska)

## Sponsor Roku

ALFARAM - sponsor JKS-u Czarni Jasło, PRO-  
ONE - sponsor Resovii, EUROBUS - Sponsor  
Texom Eurobus Przemysł, Fibrain - sponsor  
Stali Rzeszów, Kamildak - sponsor Pogoni-So-  
koła Lubaczów

**Drużyna Roku w 4 lidze podkarpackiej** -  
Iglloopol Dębica, Izolator Boguchwała, JKS Ja-  
rosław, Karpaty Krosno, SPEC Stal Łańcut

## Piłkarz Roku w 4 lidze podkarpackiej

Dorian Buczek (Iglloopol Dębica), Jakub Ma-  
żysz (Sokół Nisko), Adrian Nowak (Czarni Ja-  
sło), Wojciech Reiman (JKS Jarosław), Kry-  
stian Wilk (Izolator Boguchwała)

## Trener Roku w 4 lidze podkarpackiej

Paweł Jaślar (Ekoball Stal Sanok), Valerij So-  
kolenko (JKS Jarosław/SPEC Stal Łańcut),  
Krzysztof Szpond (Izolator Boguchwała), Mi-  
chał Szymczak (Iglloopol Dębica), Marcin Wo-  
łowicz (Sokół Kolbuszowa Dolna)

Młodzieżowiec Roku w 4 lidze podkar-  
packiej

Adrian Kurek (Iglloopol Dębica), Kacper  
Koptyrski (Stal Rzeszów U19/Polonia Prze-  
mysł), Sylwester Magdziak (JKS Jarosław), Mi-  
kołaj Marciniak (Izolator Boguchwała), Kry-  
stian Paczkowski (Karpaty Krosno). ©

## KOSZYKÓWKA | 2 LIGA

## Stal Stalowa Wola postawiła się wiceliderowi

W meczu 22. kolejki Stal Stalowa Wola napsuła wiele krwi ekipie GMS Polaris KKS Tarnowskie Góry, by ostatecznie przegrać u siebie z wiceliderem 84:91. AZS Jarosław też miał atut hali, w meczu z AZS AGH Kraków trafił 12 „trójek”, jednak przegrał z liderem 78:106. Wyniki przelożonych meczów Niedźwiadki Przemysł - UJK Kielce i Cracovia - pempaVita Resovia na nowiny24.pl/sport.



FOT. STAL STALOWA WOLA

## PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA

## Daniel w Ropczycach

Błękitni Ropczyce oficjalnie potwierdzili swój najmocniejszy (do tej pory) zimowy transfer. Dużym wzmocnieniem wychowanek 38-letni Wojciech Daniel, który ostatnio występował w Pogoni Staszów (4. liga).

Stal zaczyna grę o utrzymanie.  
W niedzielę mecz z PoloniąMichał Szewczyk  
sport@nowiny24.pl

## PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA.

**Piłkarze Stali Mielec zakończyli okres przygotowawczy przed rundą wiosenną. Czas pomiędzy oficjalnymi spotkaniami przyniósł w klubie z Mielca sporo zmian.**

Stal Mielec już ma dyrektora sportowego. W trakcie grudniowej konferencji prasowej Prezes Zarządu Jacek Klimek ogłosił, że to on bierze na siebie główną odpowiedzialność za transfery w najbliższym czasie. W trakcie zimowego okienka do Mielca przyszedł: Maciej Gostomski (bramkarz), Jehor Cykało (obrońca), Chema Núñez (pomocnik), Jakub Kowalski (skrzydłowy), Kamil Cybulski (skrzydłowy) i Daniel Łukić (napastnik). Z kolei kilku zawodników, którzy jesienią nie byli wysoko w hierarchii kolejnych trenerów zostało wypożyczonych. Piotr Chrapusta (bramkarz) trafił do Czarnych Połaniec (III Liga, grupa 4), Piotr Kowalik (obrońca) do Sandecji Nowy Sącz (II Liga), Kacper Sommerfeld (pomocnik) do Rekordu Bielsko-Biała (II Liga). Z klubem z Mielca definitywnie pożegnali się za to Paweł Kwiatkowski (obrońca) i Dawid Mazurek (obrońca). Obaj byli wypożyczeni do końca sezonu z Widzewa i Górnika, ale zdecydowano już teraz zakończyć współpracę. Dla kibiców naj-



FOT. WOJCIECH MATYSK

**W ostatnim sparingu Stal Mielec (na różowo) wysoko przegrała z Wisłą Kraków, ale nie prezentowała tak złej gry jak niekorzystny wynik (0:5). Jak będzie w lidze?**

większe zaskoczenie tego okienka to rozwiązanie kontraktu przez Mario Losadę. Hiszpański zawodnik jesienią wystąpił w 19 spotkaniach, zdobył cztery bramki.

Podopieczni Ireneusza Mamrota wszystkie treningi odbyli na obiektach MOSiR Mielec. Tam też rozegrali pierwszy sparing z zespołem Chełmianki Chełm, który zakończył się zwycięstwem 3:0. Kolejne mecze kontrolne nie były już tak udane dla biało-

niebieskich. Bruk-Bet Termalica wygrał ze Stalą Mielec 4:0. Wisła Kraków była lepsza 5:0 (ten ostatni sparing odbył się w formacie 3x45 minut).

Asystent trenera - Łukasz Czajka w rozmowie z klubowymi mediami zdradził jakim zespołem ma być Stal na wiosnę. - Mamy być zespołem, który jest zorganizowany, który ma swoje zasady i zachowania zarówno w ataku, jak i w obronie - przyznał. Pierwsze efekty pracy w okresie przygotowaw-

czym będzie można zobaczyć w niedzielę, 8 lutego. Stal pojedzie do Warszawy i starcie z Polonią zainauguruje rundę wiosenną Betclia 1. ligi. Początek meczu o 12:00 (transmisja tvpsport.pl).

Po 19. kolejkach Betclia 1. ligi Stal zajmuje 17. miejsce w tabeli z dorobkiem 13 punktów na koncie. Do "bezpiecznej" strefy brakuje mielczanom cztery oczka i taki jest cel na tą rundę - utrzymanie na zapleczu ekstraklasy. ©

## Wiązownica strzela, Lubaczów żegna Rusyana

M. Czajka, G. Kostka  
sport@nowiny24.pl

**PIŁKA NOŻNA. Ekipy z trzeciej czwartej ligi wchodzi w ostatni etap przygotowań do rundy wiosennej. Nie brakuje zmian w kadrach poszczególnych ekip.**

Kolejny sparing we wtorek rozegrał KS Wiązownica. Tym razem uporał się z Orłem Przeworsk. Czwartoligowiec z Wiązownicy wysoko pokonał Orła Przeworsk, strzelając po trzy bramki w każdej z po-

łów (wynik końcowy 6:0, gole: Pindak, teatowany, Wydra, Buńko trzy). W drużynie KS Wiązownicy wystąpiło trzech zawodników testowanych, z których jeden zdobył bramkę. W sparingu zagrał również Piotr Pindak i Kacper Wydra. Przeworski Orzeł z kolei sprawdził dwóch zawodników. Kolejny sparing piłkarze z Wiązownicy rozegrają w weekend z drużyną Resovii występującą w CLJ.

W międzyczasie 3-ligowiec z Lubaczowa poinformował o zmianach w swojej kadrze.

Sergij Rusyan nie będzie dłużej występował w barwach Pogoni-Sokoła. Jego kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. Rusyan (rocznik 1999) pojawił się w Lubaczowie przed sezonem 2024/2025. W tamtym sezonie rozegrał w barwach Pogoni-Sokoła 31 meczów i zdobył 3 gole. W rundzie jesiennej bieżącego sezonu zaliczył 17 spotkań i strzelił 1 gola. Ostatnio był sprawdzany m.in. przez Puszcę Niepołomice, zainteresowany nim jest Świt Nowy Dwór Mazowiecki. ©



FOT. ARCHIWUM KLUBOWE

**Sergij Rusyan dostał propozycję z wyższej ligi**